

**RASISTOWSKA NAPAŚĆ NA
PAKISTAŃCZYKA W OZORKOWIE.
CZY OBCOKRAJOWCY MOGĄ
CZUĆ SIĘ BEZPIECZNIE?**



str. 11

Nowy
Tygodnik
Regionalny

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

Reporter

CENA 2 zł W TYM 8% VAT

PONIEDZIAŁEK, 17 GRUDNIA • NUMER 314/18

TO BYŁO PODPALENIE!



10 – miesięczne dziecko trafiło do szpitala a 45 lokatorów zostało ewakuowanych z bloku w którym paliły się piwnice. To jedyny blok przy ul. Sucharskiego w Ozorkowie, w którym zlikwidowane zostały piwniczne okienka. Dlatego zagrożenie zatrucia czadem było tak duże. O groźnym pożarze czytaj na str. 10

**NIEPEŁNOSPRAWNA
ŁĘCZYCANKA PROSI
O POMOC**



str. 3

**POPŁYNIE
GEOTERMALNE
CIEPŁO.
RADOŚĆ
LOKATORÓW
W PODDĘBICACH**



str. 7

**Spał
w altanie
w centrum
Uniejowa?**



**Ogrzewanie w Ozorkowie
droższe o ponad 20 procent**



str. 12

**Mobbing
w muzeum
w Łęczycy?
Skarga na
dyrektor H.
Pawłowską**



str. 5

**Zażalenie
Tomasza
Pijewskiego.
Wybory
będą
powtórzone**



str. 2

**Na targowisku
w Łęczycy
kradną na
potęgę**



str. 2

ISSN 2299-3703



346

Boisko zamiast stadionu?

Łęczyca Członkowie komisji sportu łęczyckiej rady miejskiej zastanawiali się nad propozycją burmistrza w sprawie budowy boiska wielofunkcyjnego zlokalizowanego przy Szkole Podstawowej nr 1.

Nikt z obecnych radnych nie ma chyba wątpliwości, że miastu jest potrzebny otwarty obiekt sportowy. Wiele było mowy, podczas ubiegłej kadencji samorządu na temat budowy stadionu. Obiekt miał być z dużym rozmachem a jego cena wciąż wzrastała, tyle tylko, że oprócz żarliwych dyskusji, czasami bardzo szczegółowych, niewiele w tej kwestii zrobiono. Ostatecznie pozyskaną dotację z Ministerstwa Sportu miasto zwróciło właściwemu podmiotowi a

stadionu marzeń jak nie było tak nie ma. Stadion choć w Łęczycy jest, to wymaga gruntownego remontu. Brak tak dużych środków w budżecie miasta (kilkanaście mln złotych) zdecydował o propozycji, jaką złożył burmistrz Paweł Kulesza radnym – członkom merytorycznej komisji sportu.

- Proponuję państwu budowę boiska wielofunkcyjnego, apelując równocześnie o przychylność dla tego pomysłu. Jesteśmy w stanie jako samorząd zrealizować to zadanie poprzez pozyskanie 289 949 zł dotacji przy całkowitej wartości zadania wynoszącej 878 634,51. Brakującą większą część gminnego udziału pokryjemy kredytem - argumentował burmistrz. - O stadionie też myślę, ale nie w tej chwili.

Radni dopytywali, czy z boiska będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy Łęczycy i osoby spoza miasta.

- Oczywiście - mówił burmistrz. - Obiekt będzie dostępny absolutnie dla wszystkich, którzy będą chcieli zadbać aktywnie o zdrowie i wypoczynek.

Nad wydaniem opinii do projektu uchwały w sprawie budowy boiska wielofunkcyjnego, sześciu radnych zagłosowało za pomysłem burmistrza.

Następnego dnia ten sam temat był dyskutowany przez członków komisji budżetowej. Większość radnych również opowiedziała się za budową boiska wielofunkcyjnego.

(mku)



Nowego stadionu póki co nie będzie. Miasto w pierwszej kolejności stawia na budowę boiska wielofunkcyjnego przy SP nr 1

Wybory będą powtórzone

Łęczyca Decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi, wybory do rady miejskiej w Łęczycy w okręgu nr 7 zostaną powtórzone.

Postanowienie sądu jest efektem protestu wyborczego, który złożył Tomasz Pijewski. Kandydat do rady miasta argumentował, że 32 karty do głosowania zostały źle wydane i zamienione. Błąd mógł mieć wpływ na wynik wyborów w tym okręgu. Sąd przyznał rację T. Pijewskiemu.

Z okręgu nr 7 do rady miasta dostała się Zofia Wodzyńska, która zdobyła 190 głosów. Tomasz Pijewski zanotował drugi wynik - 159 głosów. Trzecią kandydatką była Patrycja Zasada, która otrzymała 55 głosów.

Radna Zofia Wodzyńska komentować wyrok sądu nie chce. Deklaruje jednak, że w powtórzonych wyborach również zgłosi swoją kandydaturę do rady miejskiej.

(zz)

FIGURY JAK NOWE

Łęczyca Zgodnie z planem zakończyły się prace przy odnawianiu dwóch figur na bocznych wieżach kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP przy klasztorze oo. Bernardynów w Łęczycy.

Figura Jezusa Chrystusa (z prawej strony stojąc przed kościołem) oraz Marki Bożej (z lewej strony) zostały odnowione i zabezpieczone przed szkodliwym działaniem czynników zewnętrznych. Prace były prowadzone na miejscu przy pomocy rusztowań. Przedsięwzięcie nie było proste, bowiem niełatwo było zna-

leć wykonawcę, który przeprowadzi prace bez demontażu figur. Koszt też mały nie był - razem z wynajęciem rusztowań, wyniósł około 100 tys. zł. Parafia dostała jednak finansowe wsparcie z Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi na kwotę 38,500 zł. To ponad 1/3 kosztów inwestycji.

(zz)



Wolne mieszkania w TBS-ie

Łęczyca Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Łęczycy posiada jeszcze 5 wolnych mieszkań w budynku mieszkalnym, wielorodzinnym przy ul. Kaliskiej/Konopnickiej o powierzchni 39 m² oraz do 50 m². Mieszkania są rozkładowe, mają wyznaczony przedpokój oraz komórki lokatorskie umiejscowione przy mieszkaniach. Par-

tycypacja w kosztach wynosi 30% kosztów budowy.

Budowa nowego, czterokondygnacyjnego bloku TBS-u rozpoczęła się pod koniec września. Blok mieszkalny będzie liczył łącznie 27 lokali. Planowany termin zakończenia inwestycji to październik 2019 roku.

(zz)



Auto dachowało w Błoniu

W niedzielne przedpołudnie doszło do groźnego wypadku w miejscowości Błonie (gm. Łęczyca) na trasie prowadzącej z Topli Królewskiej. Około 70 letni kierowca fiata punto najprawdopodobniej stracił panowanie nad samochodem i gwałtownie zjechał z drogi. Pojazd dachował. Autem podróżowały dwie osoby. Kierowcy wstępnej pomocy udzielił zespół ratownictwa medycznego, który przyjechał na miejsce zdarzenia. Pasażerka nie ucierpiała.



Na miejscu oprócz karetki była policja i trzy zastępy straży pożarnej. Droga była całkowicie zablokowana.

(zz)

UWAGA! KRADNĄ NA TARGOWISKU

Łęczyca Policjanci z Łęczycy w ostatnim okresie otrzymali zgłoszenia dotyczące kradzieży portfeli z dokumentami, a także pieniędzmi. Do tego typu zdarzeń doszło na targowisku i w jego rejonie. Policja ostrzega przed złodziejami.

- Do dwóch zdarzeń doszło w wtorek (11 grudnia) w rejonie targowiska miejskiego w Łęczycy. Postępowanie dotyczące tych zgłoszeń prowadzone jest przez funkcjonariuszy wydziału kryminalnego. Na tę chwilę sprawca(cy) nie są znani. Aby nie wskazywać jakimi kwotami dysponowały osoby dotknięte tymi czynami mogę jedynie

zasygnalizować, iż były to sumy od kilkudziesięciu do kilkuset złotych. - informuje asp. Mariusz Kowalski, oficer prasowy komendanta powiatowego policji w Łęczycy.

Zwłaszcza w okresie przedświątecznym należy szczególnie uważać na złodziei. Kieszonkowcy liczą na łatwy łup wykorzystując nieuwagę osób kupujących na targu oraz tłok, w którym łatwo okraść ofiarę pozostając niezauważonym. Kieszonkowcy działają przebieżnie w grupach kilkusobowych, w skład których mogą wchodzić również dzieci lub kobiety, często elegancko ubra-



ne. Szczególnie łatwo ofiarami złodziei kieszonkowych padają mężczyźni trzymający portfele w tylnej kieszeni spodni oraz kobiety z torebkami przewieszonymi przez ramię.

(zz)

**PREZENTUJEMY
WYPRZEDAŻ
PIENIĘDZY!**

**POŻYCZKA TAŃSZA
O POŁOWĘ
RRSO: 9,17%**

Łęczyca, Plac Kościuszki 24,
tel. 693 300 355



eurobank.pl



placówki



na codzienne i niecodzienne sprawy

Promocja „Pożyczka tańsza o połowę” dotyczy pożyczki gotówkowej „Wypożyczka”, trwa do 10.01.2019 r., dotyczy kwoty 10 000 zł rozłożonej na 66 raty. Promocja polega na obniżeniu całkowitego kosztu pożyczki o połowę w porównaniu do standardowej oferty „Wypożyczki” dla wskazanych parametrów. Promocja dla Klientów, którzy w dniu złożenia wniosku nie posiadają aktywnej umowy pożyczki gotówkowej, kredytu konsolidacyjnego w eurobanku. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 9,17%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 10 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 13 434,68 zł, oprocentowanie stałe 5,9%, całkowity koszt kredytu 3 434,68 zł (w tym: prowizja 984,18 zł, odsetki 2 450,50 zł), 66 raty, w tym 63 miesięczne równe raty w wysokości 159,94 zł oraz ostatnia rata wyprzedzająca w wysokości 159,66 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 03.11.2018 r. na przykładzie reprezentatywnym. Udzielenie pożyczki zależy od wyniku oceny zdolności kredytowej. Szczegóły, w tym Regulamin Promocji, oferty i warunki, dostępne są na eurobank.pl i w placówkach Euro Banku S.A. W przypadku umów zawartych u Pośrednika Kredytowego, uprawniony jest on na mocy udzielonego mu przez Euro Bank S.A. pełnomocnictwa do zawierania w imieniu i na rzecz Banku umów o pożyczkę i rachunek bankowy oraz wykonywania czynności faktycznych związanych z wymienionymi umowami. Stan na 3.11.2018 r.

Łęczycanka prosi o wsparcie

29-letnia Katarzyna Sikora od urodzenia porusza się na wózku inwalidzkim. Choć niepełnosprawność nie jest dla niej problemem, to pokonywanie barier architektonicznych już tak. Samo wyjście z mieszkania stanowi wyzwanie, przede wszystkim dla mamy 29-latkki, która za każdym razem znosi córkę po schodach. Rodzina zbiera fundusze na budowę podjazdu do mieszkania.



29-letnia Kasia Sikora marzy o podjeździe dla wózka, żeby z mieszkania mogła wydostać się bez pomocy mamy

- Choruję na czterokończynowy niedowład kończyn wynikający z mózgowego porażenia dziecięcego. Wraz z upływem czasu w coraz większym stopniu wejście i wyjście z mieszkania utrudniają mi istniejące schody, gdyż nawet kilka stopni dla osoby niecho-dzącej to problem nie do pokonania. Proszę o pomoc finansową, którą przeznaczyć na wybudowanie podjazdu do mieszkania i który umożliwi mi w miarę samodzielne funkcjonowanie i odciąży moją chorą na kręgosłup mamę. W chwili obecnej nie może fizycznie podać temu wysiłkowi, który jest ponad jej siły - apeluje 29-latkka.

Mama pani Kasi przyznaje, że jest ciężko. Bierze silne leki przeciwbólowe, żeby znosić córkę po schodach, często prosi też o pomoc sąsiada.

Mama z córką od ponad 3 miesięcy prowadzi zbiórkę pieniędzy na portalu www.siepomaga.pl. Do tej pory ludzie dobrego serca przekazali nieco ponad 4 tys. zł. To kropla w morzu potrzeb.

- Kiedy robiłyśmy wstępne rozeznanie o kosztach budowy podjazdu, dostałyśmy informację, że wyniesie to około 15 tys. zł. Wydawało nam się, że damy radę zbierać taką sumę, bo z PCPR-u mamy przyznane 6 tys. zł. Problem polega na tym, że jeśli do końca roku nie wykorzystamy tych pieniędzy, to przypadną w nowym roku trzeba będzie wystąpić o nie ponownie.

Mając na uwadze wstępną informację o kosztach, w zbiorce założyliśmy cel do osiągnięcia w wysokości 8 tys. zł. Kiedy to uzbieramy, zbiórka automatycznie się kończy. Niestety, okazało się, że budowa podjazdu to znacznie większy wydatek. Dysponujemy trzema kosztorysami. Najtańszy opiewa na kwotę około 35 tys. zł. To dla nas kosmiczna suma - przyznaje mama niepełnosprawnej pani Kasi.

Rodzina utrzymuje się tylko z renty socjalnej pani Kasi w wysokości 745,18 zł oraz świadczenia opiekuńczego w wysokości 1477 zł wypłacanego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łęczycy pobieranego przez mamę 29-latkki z tytułu opieki nad córką.

Pani Kasia mimo niepełnosprawności jest pogodną, otwartą i aktywną osobą.

- Od 10 lat jestem uczestniczką Warsztatów Terapii Zajęciowej, gdzie realizuję się społecznie i zawodowo, oraz aktywnie uczestniczę w pracach samorządu "warsztatowej społeczności". Gdybym tylko mogła częściej wychodzić w domu bardzo chciałabym zaangażować się w wolontariat. Myślę o wspieraniu podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Łęczycy. Starsze osoby, często bardzo samotne na pewno ucieszyłyby się, gdyby ktoś je odwiedzał. W tym momencie nie mogę obciążać mojej mamy, która musiałaby



Podjazd zostałby wybudowany z tyłu bloku od okna balkonowego

mnie znosić po schodach kilka razy dziennie - dodaje pani Kasia. - Dlatego ten podjazd jest dla nas tak ważny.

Jak pomóc?

Liczą się nawet drobne sumy, z których może uzbierać się potrzebna kwota.

ta. Internetowa zbiórka prowadzona jest na portalu www.siepomaga.pl/kasia-sikora. Darowizny można również wpłacać na konto: Bank Poczty S.A Bydgoszcz oddz. w Łęczycy 28132015371301373630000001 (zz)

KOLEDY PO GÓRALSKU

Łęczycyca Dom Kultury zaprosił łęczycan do kościoła Ojców Bernardynów na koncert kolęd w niecodziennym, góralskim wykonaniu. Bohaterem wieczoru była kapela Górska Hora ze Szczyrku. Artyści z Beskidów dali energetyczny koncert, prezentując znane kolędy w typowo góralskiej aranżacji, śpiewane wspólnie z publicznością, a także góralskie pastorałki, beskidzkie melodie i przyspiewki oraz utwory na węgierską nutę. Publiczność



bawiła się znakomicie. Wszyscy z uśmiechem przyjęli życzenia świąteczne i noworoczne przekazane w góralskiej gwarze.



Łęczycyca, al. Jana Pawła II 7

TYLKO DO 22 GRUDNIA

ODSETKI 0 zł!¹

KUPUJESZ TERAZ A SPŁACASZ DOPIERO OD KWIETNIA 2019 R.

SALON NISKICH CEN!



**NOWE
KOLEKCJE
MEBLI!
ZAPRASZAMY**



MEBLE SIADACZKA
Łęczycyca ul. Aleje Jana Pawła II 7 (24) 721 63 84
Łowicz ul. Blich 32 c (46) 837 95 16
Gostynin ul. Kutnowska 14 (24) 235 27 27
Krośniewice ul. Targowa 8 (24) 25 23 507
Kutno ul. Józefów 7 (24) 355 76 40

Skierniewice ul. Graniczna 28, (46) 831 03 20
Czynne: pn.-pt.: 10 - 18, sob.: 9 - 14

www.meblesiadaczka.pl
Czynne pn.-pt.: 9 - 17, sob.: 9 - 14
DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

1 Dla kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. dla propozycji kredytu „Od 3 grudnia do 22 grudnia ODSETKI 0 zł. Kupujesz teraz a spłacasz dopiero w 2019 roku!” zawartego na okres 10 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 15.11.2018 r. są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,60 %; cena towaru 2 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2 000 zł; całkowita kwota do zapłaty 2 120 zł; całkowity koszt kredytu 120 zł (w tym: prowizja 120 zł); wysokość 10 równych rat miesięcznych, płatnych po okresie karencji wynoszącym 3 miesiące, 212 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z przesunięciem terminem płatności pierwszej raty dotyczy umów zawartych w terminie od dnia 03.12.2018 r. do dnia 22.12.2018 r.

SALONY MEBLOWE SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowę o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

CZY KRYTYKA JEST SŁUSZNA?

Gm. Łęczyca Redakcja została poinformowana o przesadnym, zdaniem naszej czytelniczki, udekorowaniu szkoły w Siedlcu na okazję przyjęcia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Jak się okazuje religijnych akcentów wcale dużo w szkole nie było. Wizerunek Matki Boskiej może komuś przeszkadzać?

Jedną z matek dziecka uczęszczającego do siedleckiej szkoły skrytykowała placówkę.

- Budynek został przystrojony jak kościół w związku z nawiedzeniem świętego obrazu. Przecież szkoła jest świecka i nie powinno się w ten sposób demonstrować religijności. Nie wszystkim rodzicom i mieszkańcom Siedlca to się podoba - usłyszeliśmy od czytelniczki.

W szkole podstawowej w Siedlcu święty obraz był w piątek. Niedługo potem wydarzeniu przyjechaliśmy do podstawówki. Na sali gimnastycznej, gdzie był przyjmowany obraz odby-

wały się normalnie zajęcia a jedyną dekoracją przyklejona była w oknie.

- Nie przygotowaliśmy specjalnych dekoracji. Jedyny akcent to wizerunek Matki Boskiej formatu A5 na szybie. Przez myśl mi nie przeszło, że tak nieduży obrazek może obrażać świeckie przekonania niektórych rodziców, tym bardziej, że nikt nie protestował w sprawie przyjęcia obrazu w szkole - komentuje **Monika Dobracz**, nauczycielka religii.

O przyjęciu obrazu mówi też dyrektor placówki, który podkreśla, że dzieci nie musiały uczestniczyć w przyjęciu obrazu.

- Cała uroczystość trwała naprawdę krótko. Z pełną odpowiedzialnością podkreślam, że nikt z nauczycieli ani tym bardziej ja, nie namawialiśmy ani nie przymuszaliśmy uczniów do udziału w uroczystości. Byli tam jedynie ci, którzy mieli taką potrzebę



Monika Dobracz jest zdziwiona, że obrazek Matki Bożej w szybie może przeszkadzać

religijną - mówi **Paweł Pakuła**. - W misję placówki mamy wpisana naukę tolerancji dla drugiego człowieka jego poglądów i przekonań religijnych. Są wśród naszych uczniów wyznawcy innych religii, co nie oznacza, że mają gorzej się czuć w naszej szkole, gdzie większość dzieci jest wyznania katolickiego.

To, że nie było innej dekoracji niż ta na zewnętrznej stronie szyby, potwierdziła też pracownica obsługi. Pedagogzy dziwią się, że osoby urażone

umieszczeniem wizerunku Matki Boskiej na szybie nie przyszyły z tym problem do szkoły.

(mku)

W radzie nie ma porozumienia

Podczas II sesji rady powiatu łęczyckiego mieli zostać wybrani członkowie do poszczególnych komisji rady. Niemożliwe było jednak obsadzenie wszystkich miejsc, bowiem nie było woli radnych, by w komisjach się znaleźć. Z pięciu komisji udało się utworzyć tylko dwie.

Największym powodzeniem cieszyły się dwie komisje: Planu, Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa oraz Edukacji, Kultury, Turystyki i Kultury Fizycznej oraz Promocji Rady Powiatu Łęczyckiego, do których zapisało się po 14 radnych. Nie utworzono natomiast, z powodu braku chętnych, Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, Komisji Rewizyjnej ani Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej oraz Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

W sytuacji braku chęci radnych do pracy w komisjach, co zdarzyło się chyba po raz pierwszy, starosta Janusz Mielczarek zawniósł o zmianę porządku obrad polegającą

na skreśleniu z listy punktów dotyczących utworzenia tychże komisji, wniosek przyjęto jednogłośnie. Przewodniczącymi nowo utworzonych komisji zostali Wojciech Zdziarski (Komisja Planu, Budżetu, Rozwoju Gospodarczego i Rolnictwa), oraz Krzysztof Hopaluk (Komisja Edukacji, Kultury, Turystyki i Kultury Fizycznej oraz Promocji Rady Powiatu Łęczyckiego), wybrani w drodze głosowania stosunkiem 9 głosów „za” i 7 „przeciw”. Taki podział w głosowaniach można określić jako stały, bowiem 7 radnych reprezentuje PiS a 9- ciu koalicyjną większość. Podział w radzie powiatu jest bardzo wyraźny. Radni pozostający w mniejszości, przegrywają w głosowaniach, co podsumował Zbigniew Marczał, radny z PiS.

- Tak wygląda wola porozumienia ze strony koalicjanta. Jest tylko nic nieznacząca deklaracja. Trudno też nie zauważyć tzw. „parcia na władzę” - komentował radny.

(mku)

6 TYS. ZŁ DO PUSZEK

Grabów Nieco ponad 6 tys. zł udało się zebrać podczas charytatywnego koncertu w Grabowie. Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Inicjatyw Lokalnych „LABOR” zbierało pieniądze na zakup i montaż wind w domach rodzinnych niepełnosprawnych dzieci.

- W czasie koncertu zebraliśmy do puszek 6178,57 zł. Nie jest to duża kwota, ale od czegoś trzeba było zacząć. Wszyscy mamy nadzieję, że jeszcze przez ponad pół roku, kiedy prowadzić będziemy akcję zbierania pieniędzy, uda nam się pozyskać darczyńców - komentuje mówi **Anna Chmielecka**, prezes stowarzyszenia.

Rodziny niepełnosprawnych dzieci, dla których stowarzyszenie zbiera pieniądze dziękują za okazaną pomoc.

- Jestem pod wrażeniem, że w dzisiejszych, trudnych czasach jest tylu ludzi o wielkich sercach - mówi **Zbigniew Zajac** tata niepełnosprawnego Kacpra. - Na windę nas nie stać a mieszkamy na pierwszym



Na zdjęciu Natalia z mamą

piętrze. Byłaby dla nas naprawdę dużym ułatwieniem.

Podobna sytuacja jest w domu rodzinnym Natalii.

- Każdego dnia pokonujemy schody - mówi **Agnieszka Markiewicz**, mama dziewczynki. - Ta zbiórka dała nam nadzieję, że będziemy mieli lżej.

(mku)

WODA Z ZAKŁADU POPŁYNIE DO ROWU

Gm. Łęczyca, Gm. Daszyna

Na terenie gminy Daszyna powstaje duży zakład produkcyjny i chociaż uruchomienie firmy przewiduje się na marzec - kwiecień przyszłego roku, to już w tej chwili niektórzy mieszkańcy zastanawiają się, jakie będą skutki funkcjonowania ubojni drobiu dla środowiska.

Największe obawy budzi sprawa odprowadzania ścieków. Temat jest na tyle istotny, że przed sesją Rady Gminy Łęczyca, zorganizowano spotkanie z udziałem przedstawicieli firmy Animex.

- Mój duży niepokój budzi problem ścieków, które przewiduje się odprowadzać do rowu melioracyjnego położonego na terenie Natura 2000 - mówił radny **Grzegorz Góra**.

W odpowiedzi na pytanie radnego, dyrektor ds. promocji w firmie Animex wyjaśniał, że nie ma powodów do niepokoju.

- Ścieki powstające w zakładzie

będą poddawane oczyszczeniu w pełnej, nowoczesnej, biologicznej oczyszczalni ścieków na terenie zakładu. Po oczyszczeniu ścieków i spełnieniu wymagań prawnych powstała woda będzie odprowadzona do rowu R14. Cały proces oczyszczania ścieków będzie na bieżąco monitorowany. Już w tej chwili w ramach zapowiedzi dobrej woli do współpracy ze środowiskiem lokalnym, dokonaliśmy w całości na własny koszt pełnej renowacji rowu o długości ok. 2,5 km, położonego na terenie gminy Daszyna. Podobnie, planujemy wykonać renowację całego rowu na terenie gminy Łęczyca - mówił **Andrzej Pawelczak**.

- Dlaczego Państwo nie powiadomiliście mieszkańców o waszych poczynaniach? - pytał **Zbigniew Łopaciński**, prezes spółki wodnej Kanału Północnego z Kozub.

Dyrektor z Animexu wyjaśnił, że rozmawiał z prezesem łęczyckiej spółki wodnej, **Andrzejem Krzyżaniakiem**.

A. Pawelczak zapewnia, że środowisko nie będzie zanieczyszczone

Taki sposób rozwiązania kwestionował prezes z Kozub, tłumacząc, że firma powinna rozmawiać ze spółką administrującą na tym terenie. Dyrektor zadeklarował, że wspólnie ze spółkami wodnymi z terenu gminy Łęczyca, zakład będzie prowadził rozmowy z właścicielami i mieszkańcami tych terenów.

- Organizowano już takie spotkania na terenie Gminy Daszyna. Po uzgodnieniach z mieszkańcami/ właścicielami wykonaliśmy całą renowację rowu. Jesteśmy po spotkaniu z dwoma spółkami z terenu gminy Łęczyca i tak jak zadeklarowałem, wszystkie poczynania będziemy konsultować z mieszkańcami. Zależy nam jak najbardziej na dobrej współpracy, tym bardziej, że docelowo zakład będzie zatrudniał 1100 osób. Już w tej chwili mimo, że fabryka nie prowadzi działalności produkcyjnej zatrudnionych mamy ponad 100 osób - dodał **Andrzej Pawelczak**.

(mku)

W Grabowie rośnie góra śmieci

Na grabowskim składowisku odpadów pojawia się coraz więcej nowych śmieci, mimo że po wielkim wrześnieowym pożarze miały być uprzątnięte. Mieszkańcy okolicznych wsi i samej miejscowości są coraz bardziej zaniepokojeni.

- Po pożarze byliśmy przeświadczeni, że teraz to już koniec tej „wolnej amerykanki”. Sam się wypowiadałem, że niebawem znikną śmieci z ul. Kochanowskiego i z placów Gminnej Spółdzielni. Przecież organy ścigania wydały nakaz ich uprzątnięcia - mówi mieszkaniec Grabowa.

Po upływie ponad 2 miesięcy od pożaru na grabowskim składowisku przy ulicy Kochanowskiego śmieci jest jeszcze więcej niż przed pożarem, dodatkowo zwożone są tam „zużyte bankomaty”. Zwróciliśmy się z pyta-

niem do kierownika wydziału ochrony środowiska w starostwie powiatowym w Łęczycy, aby wyjaśnić fakt „rozmnożenia śmieci”.

- Organy ścigania wydały nakaz, na podstawie którego gmina powinna wydać decyzję administracyjną określającą termin usunięcia pogorzeliska - słyszymy od **Piotra Jabłońskiego**, kierownika wydziału.

O sprawę dopytujemy więc w grabowskim urzędzie.

- Według mojej wiedzy takiej decyzji nie ma. W najbliższym czasie udamy się na kontrolę tego terenu - mówi **Janusz Jagodziński**, wóldarz gminy Grabów.

Mieszkańcy nie są informowani o działaniach podejmowanych w sprawie likwidacji wysypisk, podobnie jak w sprawie badań skażenia wody, gleby



i powietrza po wrześnieowym pożarze.

- Próbkę zostały pobrane do badania, ale protokołu jeszcze nie ma - słyszymy od **Edyty Gąssowskiej**, pracownika wydziału ochrony środowiska w grabowskim urzędzie.

Na placach Gminnej Spółdzielni w Grabowie, też bez zmian, śmieci jak były, tak są. Mieszkańcy mają nadzieję, że nowy samorząd podejmie skuteczne działania, aby w okolicy składowiska śmieci zostały zlikwidowane.

(mku)

Mobbing w muzeum?

Łęczycza Włęczyckim muzeum po raz kolejny spokojnie nie jest. Nie wszyscy są zadowoleni z rządów dyrektora Hanny Pawłowskiej. Zbuntowani pracownicy mówią o zastraszaniu, naruszeniach prawa, częstych awanturach oraz mobbingu. Burmistrz Paweł Kulesza otrzymał skargę na dyrektora muzeum.

"Pragnę złożyć skargę na pracodawcę panią dyrektorkę Hannę Pawłowską, która dopuszcza się łamania praw pracowniczych i nie przestrzega przepisów wynikających z Kodeksu Pracy oraz mobbingu (...) - tak brzmi początek pisma.

Poruszanych jest wiele spraw. W skardze jest informacja o możliwości naruszenia prawa, zastraszaniu pracowników oraz awanturach, które wszczynają ma dyrektora muzeum. Jedną z pracownic wskazuje także, że niektórzy podupadli na zdrowiu przez stres, który towarzyszy ma im w kontaktach z szefową muzeum.

Atmosfera w pracy nerwowa zrobiła się kilka tygodni temu, jednak oliwy do ognia dołączyła dyscyplinarne zwolnienie jednej z pracownic.

- Ta pani pracowała w muzeum od 35 lat i została zwolniona dyscyplinarnie. Nie zasłużyła sobie na takie potraktowanie - usłyszeliśmy od pracownicy muzeum. - Sprawa na pewno trafi do Sądu Pracy.

W skardze złożonej do burmi-

stra poruszona została także kwestia zwolnienia wieloletniego pracownika. "Reszta pracowników była przerażona tą sytuacją i sposobem w jaki wykonała to pani dyrektorka. Pracownicy powiedzieli, że pani Hanna Pawłowska zwolniła tę panią jakby wyrzucała worek śmieci, bez szacunku".

Dwie pracownice muzeum, z którymi rozmawialiśmy o napiętych relacjach z dyrektorką, twierdzą, że H. Pawłowska jest apodyktyczna, nerwowa, straszy naganami i zwolnieniami oraz krzyczy na pracowników, którzy nie pozwalają się podporządkować.

- Tak naprawdę to prawie wszyscy boją się o pracę. Po zwolnieniu dyscyplinarnym jednej z naszych koleżanek, wiemy do czego pani dyrektorka jest zdolna. Gnębieni są ci, którzy nie donoszą na innych lub nie pozwalają na siebie krzyczeć - dodają pracownice włeczyckiego muzeum.

Dyrektor Hanna Pawłowska uważa, że oskarżenia o mobbing to kompletna bzdura. Jest przekonana, że skarga złożona na nią do burmistrza jest zemstą pracowników, które źle wykonywały lub nie chciały wykonywać swoich obowiązków.

- W Muzeum zatrudnionych jest 21 osób, a skarżą się tak naprawdę trzy, które pomimo licznych upomnień, nie wykonywały odpowiednio swoich obowiązków, narażając tym samym tę placówkę na straty. Jako dyrektorka, nie mogę pozwalać na samowolkę i łamanie prawa. Nigdy nikogo nie gnębiłam i nie straszyłam zwolnieniami. Pracownice nie reagowały na moje prośby czy słowne upomnienia, aby należały wywiązać się ze swoich obowiązków - mówi dyrektorka H. Pawłowska. - Moim zdaniem skarga do burmistrza jest efektem odroczenia trzy tygodnie temu jednej z problemowych pracownic od obsługi kasowej, co uczyniłam na wyraźną prośbę księgowej, obawiającej się poważnych konsekwencji prawnych i finansowych dla

muzeum. Po tej decyzji zaczęła się jakaś dziwna nagonka na mnie za rzekomo stosowany mobbing. Jest to po prostu bzdura. Kierowane przeze mnie muzeum przeszło wiele kontroli, na wniosek zwolnionych par, w tym kontrolę Państwowej Inspekcji Pracy. Żadna z nich nie wykazała jakichkolwiek nieprawidłowości. Ponadto, mobbingu nie potwierdza żaden z innych pracowników Muzeum. Oczymś to świadczy. Co do zwolnienia jednej z pracownic, faktycznie było to zwolnienie dyscyplinarne. Opiekunka ekspozycji wielokrotnie opuszczała swoje miejsce pracy bez zezwolenia, czym narażała zabytki na kradzież bądź zniszczenie. Mimo wielu słownych upomnień i wreszcie nagany pisemnej, nic się nie zmieniło. W końcu musiałam podjąć stanowcze kroki - wyjaśnia dyrektorka muzeum w Łęczycy. - Poza tym ta osoba miała też inne przewinienia. Często zasypiała na sali, a turyści robili jej w tym czasie zdjęcia. Biorąc pod uwagę dobre imię muzeum oraz bezpieczeństwo pozostałych pracowników, podjęcie stosownych kroków było moim obowiązkiem. Oskarżenia pracowników pod moim adresem nie są prawdziwe, a w skardze złożonej do burmistrza są po prostu kłamstwa, napisane, w moim



Dyrektor Hanna Pawłowska odpiera zarzuty pracownic. Złożyła obszernie wyjaśnienie na skargę napisaną do burmistrza

odczuciu, w ramach zwykłej zemsty za zwolnienie. Złożyłam już wyjaśnienie na skargę pracownicy, w którym opisałam fakty - kończy H. Pawłowska.

W muzeum zapytaliśmy niektórych pracowników o relację z przełożoną.

"Nie słyszałam, żeby pani dyrektorka na kogoś krzyczała", "To dobry pracodawca", "Jest właściwą osobą na właściwym miejscu", "Ta skarga to indywidualna sprawa, nie będę się mieszać w to, co mnie nie dotyczy" - to pozytywne opinie. Pojawili się jednak też stwierdzenia: "Tu w zamku nie możemy na ten temat nic powiedzieć".

Skargą na dyrektorkę H. Pawłowską zajmuje się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Łęczycy. O komentarz do pracy radnych poprosiliśmy przewodniczącą komisji.

- Niestety, nie będę się wypowiadał o pracy tej komisji - usłyszeliśmy od Krzysztofa Razika.

Z urzędu miejskiego odpowiedź, jaką uzyskaliśmy w tej sprawie długa nie była.

"Burmistrz - pan Paweł Kulesza przekazał pismo, wg właściwości, do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej w Łęczycy. Członkowie Komisji rozpoczęli prace wyjaśniające w w/w zakresie. Po przedstawieniu protokołu z postępowania, burmistrz będzie mógł podjąć stosowne kroki." - czytamy w informacji przesłanej przez Wioletę Stefaniak, kierownika wydziału promocji, oświaty kultury i sportu.

(zz)

LODOWISKO PRZED ŚWIĘTAMI

Łęczycza Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia rozpocząć ma się funkcjonowanie lodowiska zlokalizowanego przy Szkole Podstawowej nr 3. Trwają prace związane z montażem.

Z tafli lodowej będzie można korzystać do końca lutego 2019 roku w godz. 10.00 - 21.00 przez cały tydzień. Dla uczniów łeczyckich placówek oświatowych (dla których organem prowadzącym jest miasto Łęczycza) od

poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 16.00 oraz w soboty w godz. 10.00 - 13.00 wejście będzie bezpłatne.

Opłaty za godzinę korzystania z lodowiska przedstawiają się następująco:

- od poniedziałku do piątku: dzieci - 5 zł, dorośli - 7 zł,
- od soboty do niedzieli i w święta: dzieci - 6 zł, dorośli: 8 zł,

Za godzinę wynajęcia pary łyżew koszt wyniesie 6 zł a za serwis łyżew 10 zł od pary.



Wykonawca przystąpił do pierwszych prac związanych z montażem lodowej tafli



W łeczyckim muzeum nie wszystko gra. Skargą na dyrektorkę zajmuje się Komisja Skarg, Wniosków i Petycji Rady Miejskiej

ZNISZCZONE ZNAKI

Łęczycza Wiele znaków drogowych w Łęczycy wymaga wymiany. Są wyblakłe, zniszczone, oblepione różnymi naklejkami. Dla bezpieczeństwa użytkowników dróg jasne oznaczenia są niezwykle istotne. Czy miasto planuje wymianę znaków?



"Przeгляд oznakowania dróg był przeprowadzony 11 października 2018 roku. Znaki zostały zakupione i sukcesywnie są wymieniane przez pracowników Jednostki Budżetowej "Zieleń Miejska" - czytamy w odpowiedzi magistratu.

(zz)

Fines operator bankowy

Fines Operator Bankowy
ŁĘCZYCA, ul. Kaliska 18
tel. 507 017 833
czynne 9:00-16:00

KREDYTY

POŻYCZKI

LEASING

UBEZPIECZENIA

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

Drogowy problem starostwa

Poddębice Do dwóch przetargów ogłoszonych przez starostwo na zimowe utrzymanie dróg powiatowych nie zgłosiła się ani jedna firma. Niedawny trzeci przetarg przyniósł oczekiwany przełom, bowiem trzy firmy są zainteresowane zadaniem. Póki co, jeszcze żadna z nich nie została wybrana. Decyzja zapasć ma wkrótce.

- Przyznam, że sytuacja była na początku dość skomplikowana, jednak nie beznadziejna - mówi z uśmiechem Małgorzata Komajda, starosta powiatu poddębickiego. - Z każdej sytuacji można znaleźć wyjście. Rozważamy wiele opcji związanych z zadaniem polegającym na zimowym utrzymaniu dróg powiatowych.

Jak się dowiedzieliśmy, przez ostatnie 2 lata to starostwo - dysponujące sprzętem - we własnym zakresie odśnieżało powiatowe drogi.



Starosta Komajda wierzy w zakończenie impasu ws. zimowego utrzymania dróg powiatowych

Nie było to łatwe, dróg powiatowych jest łącznie ponad 330 km.

Czy powiat będzie podpisywał z firmami odpowiadającymi za zimowe utrzymanie dróg umowy doraźne? A może rejon do odśnieżania zostaną podzielone pomiędzy wykonawcami? Wkrótce się okaże.

Jest jeszcze jeden pomysł na to, aby zima nie zaskoczyła drogowców na powiatowych drogach. Poszczególne gminy mogłyby zająć się odśnieżaniem powiatowych traktów, oczywiście za odpowiednim wynagrodzeniem.

(ps)

KONKRETNE PLANY INWESTYCYJNE

Uniejów Władze gminy podjęły działania mające na celu zagospodarowanie terenu za targowiskiem miejskim. To dawne żwirowisko, gdzie po wojnie naruszono kirkut (cmentarz żydowski), dlatego gmina przeciwdziała dalszemu osuwaniu się terenu.

Zaplanowane są w tym miejscu nasadzenia, które pozwolą oddzielić osiedle od części targowej terenu (pierwsze nasadzenia były przeprowadzone w tym miejscu w 2004 roku). Oczko wodne zostało wydzielone Kołu Wędkarskiemu nr 16 w Uniejowie, które będzie dbało o teren, tak jak to było w przypadku starorzecza w Człopach. Członkowie koła wycieli olśniny, zrobili parking, ławki, miejsce na ognisko, dbają o czystość wody i porządek, dodatkowo gmina Przykona wykonała utwardzenie na drodze dojazdowej do łowiska.

- Jeżeli chodzi o targowisko, są środki, wystartowaliśmy z trzecim przetargiem (za każdym razem mamy coraz lepsze oferty) i liczymy na bardzo dobre oferty, ponieważ prace można



W pobliżu inwestycyjnego terenu znajduje się cmentarz żydowski

prowadzić zimą. Na targowisku będzie położone 10 tys. mkw. kostki brukowej, połowa terenu będzie zadazona, cały teren będzie oświetlony, a obecne tam teraz altanki zostaną rozdysponowane na sołectwa, będą służyły na potrzeby imprez integracyjnych. Po realizacji inwestycji w czwartki teren będzie służył handlarzom i klientom targowiska, w pozostałe dni jako parking dla odwiedzających cmentarz - mówi Józef Kaczmarek, burmistrz Uniejowa.

(ps)

Ocena świątecznych ozdób



Poddębice, Uniejów W Poddębicach bożonarodzeniowe ozdoby są identyczne, jak rok temu. Metalowa choinka w dzień - zdaniem niektórych mieszkańców - nie prezentuje się zbyt dobrze. Konstrukcja nie wywołuje ciepłego, świątecznego nastroju. Po zapadnięciu zmroku i jej rozświetleniu jest trochę lepiej. Mieszkańcy, którzy porównują ozdoby świąteczne - na przykład do tych, ustawionych w Aleksandrowie Łódzkim, wyrażają swoje opinie.

- Nie da się ukryć, że mogłoby być lepiej. Ozdoby bożonarodzeniowe, to jest frajda przede wszystkim dla dzieci. W Aleksandrowie ustawiono wspaniałą choinkę a przy niej podświetlany pociąg. Natomiast u nas jest moim zdaniem dość szpetna metalowa choinka, kilka świecących się kaskad i dwa prezentowe pudełka. To jest taka wersja minimalistyczna. Przydałoby się jeszcze udekorować latarnie, puścić kolorowe girlandy. Tak, żeby cały plac był świąteczny - usłyszeliśmy od mieszkańca Poddębic.

- Faktycznie, jest to skromne rozwiązanie, ale przecież niebrzydkie - dodaje inny mieszkaniec.

W Uniejowie mieszkańcy chwalą dekoracje świąteczne. Przy kompleksie termalno-basenowym po raz

kolejny pojawiła się żywa szopka. Zwierzęta (wielbłąd dwugarbny, alpakę, osły, owce, króliki czy też miniaturowe kozy) wypożyczone zostały z zoo w Borysewie.

Oświetleniem świątecznym miasta i strefy uzdrowskiej A (czyli terenu po drugiej stronie rzeki - baseny, zamek, park, zagroda) i dekoracją obiektów zajmuje się spółka PGK "Termy Uniejów".

- Do tej pory zainstalowano już oświetlenie na latarniach, led-ową fontannę oraz choinkę w Rynku, udekorowano obiekty rekreacyjne (kompleks basenów, zamek wraz z basztą, zagrodę), latarnie wzdłuż ul. Zamkowej i ul. abpa Jakuba Świnki. Pracownicy "Term" zainstalują jeszcze oświetlenie na dzwonnicy oraz na kolegiacie, uzupełnią również elementy dekoracji Rynku. W tym roku wykorzystano oświetlenie z ubiegłej zimy. Światelka praktycznie w całości udało się wiosną tego roku zdemontować bez uszkodzeń. W miarę możliwości kształt dekoracji jest przez "Termy" urozmaicać o nowe elementy, także goście spędzający święta po raz kolejny w naszym uzdrowsku, na pewno nie mogą narzekać na nudę - uważa Maciej Bartosiak z urzędu miasta.

(ps)

SYLWESTER 2018 W TERMACH UNIEJÓW NA BASENIE OD 19.00 DO 1.30

DO DYSPOZYCJI GOŚCI:
STREFA BASENOWA, STREFA SAUN, RESTAURACJA
W CENIE BILETU LAMPKA SZAMPANA LUB NAPOJU MUSUJĄCEGO

BILETY:

- wejście dla osoby dorosłej - 90 zł
- wejście dla dzieci i młodzieży w wieku 7 - 15 lat - 70 zł
- dzieci do 7 lat - gratis
- dla osób, które po basenie chciałyby się przenieść na imprezę do klubu - rabaty na wejście do klubu

Rezerwacja pod numerem 506-090-419 lub mailowo: informacja@termyuniejow.pl.

OBAWY W PRACY



Poddębice Wyremontowany budynek, w którym od niedawna prowadzi działalność firma ubezpieczeniowa, sąsiaduje z rozpadającym się domem. Wprawdzie ściana została zabezpieczona stemplami, ale pracownicy obawiają się budowlanej katastrofy.

- Dość długo trzeba było czekać na interwencję inspektora nadzoru budowlanego. Mamy nadzieję, że ta ruina nie zawali nam się na budynek w którym pracujemy – usłyszeliśmy. - Po prostu trzeba go rozebrać.

Dowiedzieliśmy się, że ruina ma



Ruina graniczy z budynkiem firmowym

kilku właścicieli. Niestety, żaden z nich nie chce póki co wziąć na siebie koszty rozbioru. W firmie liczą na skuteczne działania inspektora budowlanego.

(ps)

Kolizja z karetką pogotowia

W miejscowości Praga na terenie gminy Poddębice doszło do zdarzenia drogowego na DK-72. Kierujący peugeotem, który nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdem, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu karetce pogotowia ratunkowego. Uczestnicy kolizji nie odnieśli obrażeń. Za popełnione wykroczenia na miejscowych nałożono mandaty karne.

Pluszak dla dziecka

Szkoła Podstawowa w Poddębach przekazała służbom ratowniczym z terenu miasta zabawki zbierane w ramach szkolnej akcji „Miś Ratownik”. Pluszaki trafiły także do poddębickiej komendy. Wszystko po to, aby najmłodsze ofiary traumatycznych przeżyć, choć na chwilę zapomnieć o trudnej sytuacji. Uczniowie wraz z rodzicami klas I-III z poddębickiej podstawówki w ramach zbiórki, podzieliły się swoimi zabawkami z dziećmi, które przeżyły trudne chwile podczas wypadku komunikacyjnego lub były świadkami przemocy domowej. Zdarzają się takie sytuacje w życiu dziecka, których w wyniku traumy nigdy nie zapomni. Stąd pomysł uczniów, aby pluszowe misie trafiły do m.in.: „niebieskiego pokoju” w poddębickiej komendzie. Jest to pomieszczenie przyjazne



dziecku, warunkami przypomina domowy kącik zabaw i kojarzy się rodzinną atmosferą. Wszystko po to, aby odwrócić uwagę malucha od przeżywanej tragedii oraz nawiązać z nim kontakt. Mundurowi mają nadzieję, że zabawka przekazana dziecku choć odrobinę wpłynie na jego poczucie bezpieczeństwa i na chwilę pozwoli zapomnieć o trudnej sytuacji.

WIATY JUŻ SĄ

Poddębice Pasażerowie nie będą już moknąć czekając na autobus, bowiem od kilku dni przy drodze wylotowej z Poddębic w kierunku Uniejowa stoją stylowe wiaty. Władze miasta nie ukrywały, że były pewne problemy z terminowym ustawieniem zadania. Interwencja burmistrza u wykonawcy jednak pomogła. - Wyglądem wiaty nawiązują do zabudowy i oświetlenia centrum miasta. Stylizowaną formę podkreślają specjalnie zaprojektowane elementy zdobnicze – mówi Magdalena Jaworska z poddębickiego magistratu.



Geotermalne ciepło na Dojazd

Poddębice Mieszkańcy dwóch parterowych budynków przy ul. Dojazd 1 i 2 nie ukrywają radości z powodu inwestycji miejscowej Geotermii. Już niedługo lokatorzy nie będą musieli palić w piecach, aby mieć ciepło w swoich mieszkaniach. Geotermalna gorąca woda popłynie wprost do kaloryferów.

O inwestycji przy ul. Dojazd mówiło się od lat. Zadowoleni są nie tylko lokatorzy modernizowanych nieruchomości, ale także mieszkańcy pobliskich bloków. Wreszcie, w okresie zimowym, w kierunku bloków nie będą lecieć kłęby czarnego dymu z pieców. Na osiedlu będzie się lepiej oddychać.

- To będzie ogromna ulga, że już nie będę musiała nosić tego opału i palić w piecu – mówi Stanisława Woźniak. - Szczególnie uciążliwe było to dla osób starszych. Czekaliśmy na taką inwestycję od dawna. Mam tylko nadzieję, że koszty ogrzewania nie będą teraz zbyt duże.

O pozytywnych zmianach mówi



Prace powinny się zakończyć przed nadejściem świąt Bożego Narodzenia

też Zbigniew Plak.

- Bardzo dobrze, że udało się zrealizować Geotermii taką inwestycję, która jest z korzyścią dla nas, ale także dla środowiska. Będziemy mogli zlikwidować niedługo piece. Trzeba będzie tylko wcześniej spalić zapasy opału – mówi z uśmiechem pan Zbigniew.

Ewa Marciniak dodaje, że dużym plusem jest także to, iż ciepła woda popłynie z kranów.

- Można powiedzieć, że wreszcie zagrościł u nas XXI wiek – cieszy się lokatorka z ul. Dojazd. - Być może geotermalna woda popłynie do nas jeszcze przed świętami.

Andrzej Peraj, wiceprezes zarządu Geotermii Poddębice, potwierdza, że prace są już na ukończeniu.

- Najprawdopodobniej uda nam się zakończyć inwestycję przed świętami Bożego Narodzenia – słyszymy. - Podpisaliśmy 22 umowy przyłączeniowe. Dwie rodziny, póki co wstrzymały się z podpisaniem umowy z uwagi na niedawny zakup nowoczesnych pieców. Jednak sieć została tak położona, aby w każdej chwili można było się do niej



Lokatorzy nie ukrywają zadowolenia z inwestycji Geotermii

przyłączyć.

Jakie będą koszty dla lokatorów? A. Peraj powiedział nam, że cena dostarczenia jednego metra sześciennego ciepłej wody wynosi 37 zł. Natomiast szacunkowy koszt ogrzania 50-metrowego mieszkania, to niewiele ponad 2 tysiące zł na rok.

Geotermia wydała na prace przy ul. Dojazd ponad 600 tysięcy zł.

tekst i fot. (ps)

BEZDOMNY W CENTRUM UNIEJOWA

SPAŁ PRZEZ MIESIĄC W ALTANIE?

Jan Kaczmarek z Ostrowa Wielkopolskiego twierdzi, że przez prawie miesiąc nocował w altanie ustawionej na rynku w centrum Uniejowa. Jak to możliwe, że wcześniej nie otrzymał żadnej pomocy? Tym bardziej, że – jak usłyszeliśmy – odwiedził urząd miasta i rozmawiał o swoich problemach z policjantami.

Reprezentacyjny rynek w Uniejowie stał się dla bezdomnego ważnym miejscem. To tu można najczęściej spotkać mężczyznę. Z panem Janem rozmawialiśmy na początku ub. tygodnia. Nie był w najlepszym stanie, uskarżał się na piekący ból stóp.

- Najprawdopodobniej to przez odmrożenie – usłyszeliśmy. - Już prawie miesiąc jak śpię w altanie na betonie. Nie ma ścianek, ale jest chociaż zadaszenie. Żeby było mi ciepło, to wzięłem kilka ubrań z pojemnika PCK dla ubogich.

Dlaczego bezdomny znalazł się w Uniejowie?

- Przyjechałem z Ostrowa do

pracy pod Uniejowem. Pracowałem u jednego z gospodarzy za nocleg i wyżywienie. Gdy robota się skończyła, to nie wiedziałem co ze sobą zrobić. Nie miałem po co wracać do Ostrowa, wylądowałem w Uniejowie.

J. Kaczmarek twierdzi, że odwiedził urząd miasta, aby urzędniczka doradziła mu co dalej ma zrobić.

- Usłyszałem, że najpierw mam wyrobić sobie dowód osobisty. Faktycznie zgubiłem dokument, ale czy jest on aż tak potrzebny, gdy człowiek potrzebuje pomocy? - pyta bezdomny.

Józef Kaczmarek, burmistrz Uniejowa, sceptycznie podchodzi do informacji przekazanej przez bezdomnego.

- Rozmawiałem z pracownikami. Według moich ustaleń ten pan nie był w urzędzie – słyszymy. - Jakoś trudno jest mi też uwierzyć w to, że prawie miesiąc nocował na rynku. Codziennie tamtędy przejeżdżam, również w godzinach późnowieczornych, i bezdomnego nie widziałem. Oczywiście powiadomiłem odpowiednie służby i z całą pewnością bezdomny nie będzie zdany jedynie na siebie samego.



Bezdomny twierdzi, że prawie miesiąc nocował w altanie w centrum Uniejowa

O komentarz poprosiliśmy także st. sierż. Sylwio Kaźmierczak, rzeczniczkę poddębickiej policji (bezdomny powiedział „Reportrowi”, że policjanci nie zaoferowali mu pomocy).

- To raczej nie jest możliwe – twierdzi policjantka. - W takich sytuacjach funkcjonariusze informują o ośrodku dla bezdomnych i proponują zawieszenie do odpowiedniej placówki. Wyjaśnimy tę sprawę.

Jan Kaczmarek jest byłym zawodowym żołnierzem. Został zwolniony ze służby po dramatycznych wydarzeniach.

- Zastanawiałem się z kochankiem. Postrzeliłem go z broni służbowej i zostałem skazany. Po odsiadce jestem już innym człowiekiem. Ale chciałbym zacząć żyć normalnie...

(ps)

MIARA OBJĘTOŚCI PŁYNÓW	▼	MOZOLNA, MĘCZĄCA PRACA ŚLAD	▼	UKŁADA KOCIE ŁBY	▼	NIEDŹWIADK AUSTRALIJSKI	ARCHITEKT NA DWORZE WAZÓW	▼	ZWIĄZEK ORGANICZNY TENDENCJA ROZWOJOWA	▼	SOLENIZANT- KA Z 23 MAJA	STATEK JEDNOMA- SZTOWY							
▶		▼		SAM ZGŁOŚIŁ SIĘ DO WYKONANIA ZADANIA	▶	10	19		9		11	▼							
WĘDROWNA GRUPA AKTORÓW	▶					RUSSELL, AKTOR "KOCHAM JOLKĘ" NA PŁOCIE		▶											
365 DNI	▶			RYCERZ OKRĄGŁEGO STOŁU	▶			▼											
ROŚLINA OZDOBNĄ Z RODZINY ASTROWATYCH							RZĘKA WE FRANCJI, DOPŁYW RODANU	▶		DŹWIGNIA HANDLU		CHOROBA WYSTĘPUJĄCA NAJCZĘŚCIEJ U DZIECI							
12		6										▼							
MUZYKA NA JAM SESSION		GRAŁA ROLĘ MARTY W SE- RIALU "ZŁO- TOPOLSCY"		MIASTO W POWIECIE KĘTRZYŃSKIM				DRYBLAS, CHULIGAN	▶	13		▼							
▶				KAŻDY MA DWA KOŃCE	▶					OTWÓR W ŚCIANIE	15	NITOWACZ							
		14		ŻYWICA NATURALNA PODOBNA DO BURSZTYNU	▶	16													
WIAZADŁO ZAKŁADANE NA PRZEDNIE NOGI KONIA	▶	BUCHA Z CZAJNIKA		DOJRZAŁY - WYPEŁNIONY ZIARNEM	▶	1		MOCNA TKANINA	▶	4									
KRONIKA STARORUSKA			18			UBIÓR ADWOKATA		RÓD SŁYNNYCH LUTNIKÓW WŁOSKICH		RYBA SŁOD- KOWODNA	▶								
▶																			
PŁYNIE PRZECZ GRYFICE	▶			3		20													
OWOCE W KEKSIE		17				D. WŁOSKA GRUPA MUZY- CZNA; WYRAZ Z LITER: A,J,Z	▶		ŚPIEWAŁ PIOSENKĘ "JEJ PORTRET"	▶		7							
▶						8		MOWA LUDNOŚCI JAKIEGOŚ REGIONU	▶			5							
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 313: Skąpy dwa razy traci.

UŚMIECHNIJ SIĘ



- * - Coś ty Marian taki skwaszony?
- Jechaliśmy dzisiaj z Heleną się rozwieść...
- No i?
- No i nie dojechaliśmy.
- Dlaczego?!
- Pokłóciliśmy się.

- * Rozmawia sobie dwóch baletmistrzów:
- Dają nam ostatnio takie obcisłe i cienkie spodnie, że widać, jakie mam gabaryty!
- Phi! Nam dają takie, że widać, jakiego jestem wyznania.

- * Rozmowa dwóch kumpli:
- Mam już dość. Moja żona nie daje mi żyć. Nie mam już jak oddychać.
- A moja odwrotnie. Ledwo do domu przyjdę, to mówię: weź głęboki oddech i chuchnij!

- * Tonący statek. Członek załogi mówi do kapitana:
- Kapitanie, statek tonie, musimy uciekać!
- Na co kapitan:
- Kapitan idzie na dno ze swym statkiem... A więc mianuję cię kapitanem tego statku!

- * Zajęcia teoretyczne w jednostce wojskowej. Prowadzący sierżant wrywa do odpowiedzi szeregowego Nowaka:
- Nowak, wyobraźcie sobie sytuację. Pełnicie służbę wartowniczą. Jest trzecia w nocy. Nagle widzicie, że w waszym kierunku pełźnie jakiś człowiek. Co robicie?
- Odprowadzam majora Bugałę do jego kwatery, panie sierżancie.

- * Sąsiad dzwoni do sąsiada:
- Wybacz, Józek, że tak późno dzwonię. Żony długo nie ma. Nie poszła do ciebie przypadkiem?
- Czekaj, zaraz zapytam... Zosiu, przyszedł do mnie przypadkiem, czy specjalnie?

Oryginalne potrawy i porady kulinarne



BŁYSKAWICZNA ZUPA POMIDOROWA

Składniki:

3 marchewki średniej wielkości (około 30 dag)
kawałek selera (około 15 dag)
2 korzenie pietruszki (około 20 dag)
biała część pora
3 czubate łyżki przecieru pomidorowego
1 łyżka masła
4 łyżki oleju słonecznikowego lub oliwy
1/4 szklanki słodkiej śmietanki
szczypta cukru
drobno posiekana natka pietruszki do podania

Etapy przygotowania:

Wszystkie warzywa obierz, opłucz, następnie drobno poszatkuj w malakserze, lub zetrzyj na tarce o gru-

bych oczkach. Pora pokrój na cienkie plasterki. Zagotuj wodę w czajniku (możesz też użyć bulionu - ale nie z kostki). W dużym rondlu rozgrzej olej, wrzuc warzywa i cały czas mieszając smaż przez 4 minuty, aż staną się lekko szkliste. Wlej 4 szklanki wrzątku. Doprowadź do wrzenia i gotuj na średnim ogniu, aż warzywa będą prawie miękkie. W małej patelni rozpuść masło, dodaj przecier pomidorowy i cały czas mieszając smaż przez dwie minuty. Dodaj do zupy, wymieszaj i gotuj jeszcze kilka minut. Dopraw solą, pieprzem i szczyptą cukru. Zupę zestaw z ognia, dodaj śmietankę i wymieszaj. Odstaw na kilka minut.

SEROWE PALUSZKI Z CIASTA FRANCUSKIEGO Z WĘDZONYMI WARKOCZYKAMI

Składniki:

arkusz gotowego ciasta francuskiego o wymiarach 30 x 40 cm
2 opakowania serowych warkoczyków wędzonych
1 żółtko
1 łyżeczka słodkiej papryki w proszku
1 łyżeczka ostrej papryki w proszku
1 łyżka kminku
do podania:

10 plastrów szynki długodojrzejowej
dip majonezowy:
4 łyżki majonezu
4 łyżki keczupu
świeżo zmielony czarny pieprz
dip jogurtowy:
8 łyżek gęstego jogurtu
2 rozrzucone ząbki czosnku
2 łyżki drobno posiekanego koperku

Etapy przygotowania:

Rozłóż rozmrożony arkusz ciasta, przekrój na pół. Na jednym kawałku ciasta rozłóż serowe warkoczki wędzone w odstępach około 3 cm. Posyp oboma rodzajami papryki. Krawędzie ciasta i przestrzenie pomiędzy warkoczkami posmaruj roztrzepanym żółtkiem. Przykryj drugim kawałkiem ciasta, docisnij brzegi oraz miejsca pomiędzy warkoczkami. Pokrój na paski wzdłuż



warkoczyków. Zwiń w spirale. Ułóż na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Posmaruj żółtkiem, posyp kminkiem. Wstaw do gorącego piekarnika i zapiekaj przez 15-18 minut, aż paluszki pięknie się przyrumienią. Dipy przygotuj poprzez wymieszanie wszystkich składników. Upieczone i przestudzone paluszki podawaj owinięte szynką w towarzystwie dipów.

CIASTO KAWOWE Z MIGDAŁAMI

Składniki:

2 szklanki mąki pszennej
3/4 szklanki cukru
1/2 szklanki jogurtu naturalnego
1/2 szklanki oleju roślinnego
1/2 szklanki migdałów
3 jajka
4 łyżki kawy rozpuszczalnej
1 łyżka masła
2 łyżeczki proszku do pieczenia
1 łyżeczka aromatu migdałowego
1/2 łyżeczki soli

Etapy przygotowania:

Piekarnik rozgrzej do 180 stopni. W dużej misce wymieszaj ze sobą suche składniki - mąkę, cukier puder, kawę rozpuszczalną, proszek do pieczenia, sól oraz migdały. Wymieszaj. W drugiej misce wymieszaj na jednolitą masę



składniki mokre - jajka, jogurt, olej i aromat migdałowy. Mokre składniki połącz z suchymi. Wymieszaj na gładką i jednolitą masę. Prostokątną formę wysmaruj masłem. Przełóż do niej ciasto. Wierzch wygładź łyżką. Wstaw do piekarnika. Piecz przez około 50 minut (do suchego patyczka). Upieczone ciasto wyjmij z piekarnika. Odstaw do całkowitego ostygnięcia. Posyp cukrem pudrem i pokrój na porcje.

Mikołaj w Ozorkowie

Ponad 600 dzieci z Ozorkowa bawiło się w "Pracowni św. Mikołaja", do której zaprosił najmłodszych mieszkańców, jak co roku przed świętami Bożego Narodzenia, burmistrz Jacek Socha. Na dzieci czekało spotkanie z panią Mikołajową, Elfem, Bałwankiem, Pingwinem i oczywiście ze św. Mikołajem. W gwiazdkowej scenerii nie mogło zabraknąć śniegu, baniek mydlanych, srebrnego konfetti i słodkich prezentów. Każdy mógł zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie w darmowej Fotobudce, a także stworzyć własne ozdoby choinkowe.



To było podpalenie!

Ozorków **Sporo strachu najedli się mieszkańcy bloku przy ul. Sucharskiego 10. Ogień pojawił się w piwnicach dwóch skrajnych klatek budynku. Strażacy ustalili, że pożar był wynikiem podpalenia.**

Było kilka minut po godzinie 19. Płomienie bardzo szybko objęły składowany w jednej z piwnic sprzęt. Wystarczyło kilkadziesiąt minut, aby w bloku pojawiły się kłęby czarnego i gryzącego dymu. Pod blok podjechało 10 zastępów, w sumie 26 strażaków.

- Akcja była



W tym bloku na Sucharskiego okienek piwnicznych nie ma

nocować w jednej z piwnic. Tuż przed pożarem podobno doszło także do włamania do piwnicy.

- Prowadzone jest śledztwo z udziałem prokuratury i biegłych - mówi podkom. Magdalena Nowacka z KPP w Zgierzu. - Na razie nic więcej nie mogę w tej sprawie powiedzieć.

Akcja trwała prawie 6 godzin. Ewakuowano 45 lokatorów z pierwszej i trzeciej klatki.

- Przedstawiciel urzędu

z zespołu zarządzania kryzysowego wspólnie z dowódcą akcji podjęli decyzję o ściągnięciu autobusu pasażerskiego dla tych ewakuowanych lokatorów, którzy nie udali się do swoich rodzin lub znajomych. Podawane były ciepłe napoje, a lokatorzy mogli w spokoju przeczekać w autobusie strażackie działania łącznie z nocnym oddymianiem bloku - słyszymy od Izabeli Dobrynin, rzecznika burmistrza Ozorkowa.

Ogień nie przedostał się do mieszkań i na klatki schodowe. Profilaktycznie 10 - miesięczne dziecko odwieziono do szpitala w Zgierzu.

- Dziecko nie miało obrażeń, ale zostało przewiezione do szpitala ze względu na duże zadymienie bloku - dodaje st. kpt. S. Pawlak z JRG w Ozorkowie. - Strażacy sprawdzili wszystkie mieszkania pod kątem obecności czadu. Wyniki były zerowe, mieszkania uznano za bezpieczne a lokatorzy wrócili do nich ok. 1-ej w nocy.

Strażacy nie ukrywają, że gdyby w

niezwykle trudna z powodu dużego zadymienia. Niestety, akurat w tym bloku nie ma okienek piwnicznych - mówi st. kpt. Sylwester Pawlak, dowódca akcji gaśniczej. - Płomienie przechodziły na kolejne piwnice. Mniej więcej po godzinie, ogień wybuchł również w piwnicy, w trzeciej klatce tego bloku. Najpierw założyliśmy, że przyczyną pożaru było zwarcie w instalacji elektrycznej a także wybuch gazów pożarowych w kolejnej piwnicy położonej w trzeciej klatce. Jednak później zmieniliśmy kwalifikację. To było podpalenie.

Jest sporo domysłów. Nie był to pierwszy pożar w tym bloku. Kilka lat temu w piwnicy również wybuchł ogień z powodu zwarcia w instalacji. Wówczas jeden z lokatorów ładował w piwnicy akumulator. Niektórzy lokatorzy mówią również o bezdomnych, którzy mieli



Ogień w piwnicach pojawił się w wyniku podpalenia



Część z ewakuowanych z bloku lokatorów spędziła kilka godzin w autobusie

bloku były okienka piwniczne, akcja byłaby o wiele łatwiejsza a w bloku nie byłoby aż tak dużego zadymienia. Dowiedzieliśmy się, że wspólnota mieszkaniowa podczas termomodernizacji budynku podjęła decyzję o likwidacji okienek w piwnicach.

- Sprawdzamy dokumentację techniczną tego bloku. Moim zdaniem decyzja o likwidacji okienek piwnicznych była błędna - mówi Grzegorz Stasiak, prezes OPK.

(stop)



W akcji wzięło udział 26 strażaków

foto: Mariusz Bryksa, Krzysztof Kawecki

Miasto sprzedaje atrakcyjne działki



Ozorków Wpływ do miejskiej kasy ze sprzedaży gminnych działek wyniósł w tym roku ponad 2 miliony zł. Do sprzedaży pozostało pięć działek przy ul. Unii Europejskiej przeznaczonych, zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, pod usługi rzemieślnicze, rzemiosło wytwórcze i budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. Pod zabudowę mieszkaniową do sprzedaży zostały przeznaczone następujące nieruchomości: osiem działek na terenie między ul. Piłsudskiego i ul. Lipową, trzynaście działek przy ul. Granicznej 4 i 6, szesnaście działek przy ul. Skrajnej 29, osiem działek przy ul. Skrajnej 39, trzy działki przy ul. Nowej 7 oraz jedna działka przy ul. Grzybowej 17. Dokładne informacje w sprawie nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży można uzyskać w urzędzie miejskim w Ozorkowie, przy ul. Wigury 1, I piętro, stanowisko 109, lub tel. 42 710-31-22.



RASISTOWSKA NAPAŚĆ W CENTRUM MIASTA!

Ozorków - Najwidoczniej nie spodobał im się mój kolor skóry – powiedział nam Sayed z Pakistanu, który został zaatakowany przez dwóch pijanych i niezwykle agresywnych mężczyzn na targowisku miejskim. Pakistańczyk od kilku miesięcy handluje na targowisku i jak do tej pory nie przeżył tak dramatycznych chwil. Musiał ratować się ucieczką przed napastnikami. Policja przyjechała na miejsce dopiero po ponad pół godziny.

W biały dzień doszło do scen, które w ogóle nie powinny mieć miejsca. Chuligani – jak usłyszeliśmy od świadków – tego dnia od dłuższego czasu kręcili po targowisku i stawiali się coraz bardziej agresywni. Tuż przed napadnięciem na Pakistańczyka, próbowali... przewrócić zaparkowane auto.

- Na pewno byli pijani, być może nawet pod wpływem narkotyków – mówią kupcy.

Jak się podzieliliśmy, na targowisku miejskim po raz pierwszy doszło do takiej sytuacji. Pomimo monitoringu, bliskości komisariatu policji, zaatakowany został obcokrajowiec. Najprawdopodobniej tylko dlatego, że ma ciemniejszy kolor skóry i pochodzi z Pakistanu. Kupców zbulwersowało także zachowanie miejscowej policji.

- Zadzwoń pod numer 112, gdy zauważyłem co się dzieje – usłyszeliśmy od jednego z kupców. - Oczywiście trzeba było odpowiedzieć na szereg pytań związanych ze zdarzeniem, a czas uciekał. Sprawa miała zostać przekazana do ozorkowskiego komisariatu. Ale policjanci nie przyjeżdżali. Dlatego w telefonie znalazłem przez internet bezpośredni numer do komisariatu w Ozorkowie. Zadzwoń, jakiś policjant odebrał, a później była cisza. Tak jakby funkcjonariusz odłożył słuchawkę. Policjny radiowóz przyjechał na targowisko po ponad pół godziny.

Inni kupcy również krytykują policję.

- Z komisariatu na targowisko nie jest daleko. Gdyby policjantom chciało się ruszyć cztery litery, to byłiby na nóżkach na targowisku w ciągu 5 minut. No, ale oni muszą przecież przyjechać autem. Oczywiście, zanim przyjechali, to chuligani zdążyli już zbiec.

Pakistańczyk także uciekł z targowiska. Rozmawialiśmy z nim następnego dnia.

- Nie wiedziałem o co im chodzi. Byli bardzo pijani. Najpierw zniszczyli mój mały kramik, później zaczęli mnie szarpać i wyzywać. Pod moim adresem padło wiele rasistowskich słów. Widocznie nie

spodobał im się mój kolor skóry – powiedział nam Sayed, który nie ukrywa, że obawia się już handlować w Ozorkowie.

Pakistańczyk na targowisko przyjeżdża z Parzęczewa, gdzie mieszka. Sprzedaje odzież i jest to jego jedyne źródło utrzymania.

- Nie mogę zrezygnować z handlu. Oby to się nie powtórzyło – z nadzieją w głosie mówi obcokrajowiec.

W Ozorkowie doszło już na początku ubiegłego roku do rasistowskiej napaści na innego Pakistańczyka. Brutalnie pobity został 44-letni mężczyzna. Sprawa odbiła się głośnym echem w całej Polsce.

Czy Ozorków jest miastem mało tolerancyjnym? O opinię poprosiliśmy burmistrza Jacka Sochę.

- Do tej pory nie miałem informacji, aby obcokrajowcy czuli się w naszym mieście zagrożeni. Z tego co wiem, to ozorkowska policja nie otrzymała potwierdzenia, że zajście miało miejsce na tle rasowym. Jest to odnotowane jako wybryk chuligański – mówi burmistrz.

Podkom. Magdalena Nowacka, rzecznik policji w Zgierzu, tak mówi o zdarzeniu w Ozorkowie.

- Funkcjonariusze z ozorkowskiego komisariatu otrzymali zgłoszenie o szarpaninie, ale w innym miejscu niż na targowisku. Dlatego



Pakistańczyk sprzedaje na targowisku odzież. Został zaatakowany przez dwóch pijanych mężczyzn

interwencja była spóźniona. Trudno jest mi ocenić, gdzie popełniony został błąd w przekazywaniu informacji o miejscu zdarzenia. Gdy policjanci przyjechali na targowisko, nie zastali już pokrzywdzonego ani napastników. Świadkowie w sposób mało precyzyjny mówili o zajściu a do tej pory do policji w tej sprawie nie wpłynęło żadne oficjalne zgłoszenie.

Zapytaliśmy policjantkę o powody braku reakcji ze strony funkcjonariuszy, którzy byli w komisariacie. Dlaczego policjanci nie poszli na targowisko?

- Tego nie wiem – odpowiada rzeczniczka. - Może nie poszli, ponieważ zgłoszenie zostało przyjęte a radiowóz niezwłocznie pojechał na akcję – tłumaczy podkomisarz ze Zgierza.

Szkoda jedynie, że policjanci pojechali nie w to miejsce. Takie błędy są naprawdę zaskakujące. Można odnieść wrażenie, że policja bagatelizuje problem a taka postawa może mieć katastrofalne skutki. Na pewno chuligani nie powinni czuć się w Ozorkowie bezkarni.

(stop)

Spółem PSS

Powszechna Spółdzielnia Spożywców
95-035 Ozorków, ul. Średnia 6
tel. 42/277-00-17; 42/277-00-12

Rok założenia
1920

**Spółem
znaczy razem**

ADRESY SKLEPÓW:

Cegielniana 25/27,
Starzyńskiego 8, Listopadowa 2, Łęczycka 23,
Maszkowska 35, Nowe Miasto 8, Zagajnikowa 18

SZANOWNI KLIENCI

„SPOŁEM” PSS w Ozorkowie ogłasza coroczny konkurs dla Uczestników Programu Lojalnościowego „Społem Znaczy Razem”

Spółdzielnia przeznacza 100 nagród rzeczowych z grupy małego AGD dla Uczestników Programu, którzy w okresie od 01.01.2018 do 31.12.2018 r. dokonają najwyższych zakupów w sieci placówek Spółdzielni.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w dniu 16.01.2019 r.

Regulamin Konkursu w sklepach oraz na stronie

www.ozorkow.spolem.org.pl

Spółdzielnia zaprasza nowych klientów do grona Uczestników Programu

„Społem Znaczy Razem”

Karty Klienta do pobrania w sklepach Spółdzielni.



www.ozorkow.spolem.org.pl

Bezsilność mieszkańców

Ozorków - Nic nie można zrobić. Ta bezsilność jest bardzo stresująca – mówi pani Lucyna, emerytka z Ozorkowa. To nie jedyna reakcja związana z ostatnią lawiną podwyżek – m.in. za ścieki i wodę oraz żywności. Niedawno wzrosły również ceny za centralne ogrzewanie.

Najubożsi mieszkańcy załamują ręce. Podwyżek oczywiście nikt nie lubi, jednak kumulacja wzrostu cen może deprymować.

Urząd Regulacji Energetyki zatwierdził podwyżkę za centralne ogrzewanie. Informacja o wzroście kosztów spowodowała frustrację w niejednej rodzinie.

- Wywiesiliśmy na klatkach kartki o wprowadzonych podwyżkach. To nie są dobre wiadomości, ale cóż... nic się nie poradzi. Według naszych wyliczeń koszty za centralne ogrzewanie wzrosły o ponad 20 procent. Dla przeciętnej rodziny, która musi ogrzać 50-metrowe mieszkanie, koszty wzrosną mniej więcej o 40 złotych na miesiąc – mówi

Piotr Piętka, prezes spółdzielni mieszkaniowej.

OPK wprowadziło do stosowania nową XVI taryfę dla ciepła, co skutkuje średnim wzrostem kosztów zakupu ciepła przez odbiorców dokładnie o 21,5 %.

- Ogółem w ciągu ostatnich sześciu lat wliczając obecną podwyżkę, począwszy od 01.2013 r. koszty zakupu ciepła od OPK Sp. z o.o. wzrosły o 11,8%. Tym samym koszty ciepła dostarczanego naszym odbiorcom w przeliczeniu średniorocznym wzrastały o 1,97 % na rok.

W wymienionym okresie były zarówno podwyżki jak i obniżki cen spowodowane m.in. zmianami kosztów zakupu gazu ziemnego. W chwili obecnej koszty zakupu gazu ziemnego stanowią 57% wszystkich kosztów prowadzenia działalności Zakładu Ciepłownictwa.

Poprzednia podwyżka cen ciepła była w połowie roku 2014, potem były już tylko obniżki – mówi Grzegorz Stasiak, prezes OPK.

Komunalka tłumaczy tegorocz-

ną podwyżkę cen ciepła wzrostem kosztów prowadzenia działalności, niezależnych od przedsiębiorstwa. Są to koszty zakupu paliwa gazowego, uprawnień do emisji CO₂ oraz energii elektrycznej.

- Ceny tych czynników kosztotwórczych są uwolnione i kształtowane przez rynek. Dostawców gazu ziemnego i energii elektrycznej wyłaniamy w drodze przeprowadzanych przetargów i wybieramy najkorzystniejszą dla naszego przedsiębiorstwa ofertę. Jednak ceny na Towarowej Giełdzie Energetycznej poszybowały mocno w górę. Dla przykładu cena paliwa gazowego po przeprowadzonych przetargach wzrosła w 2017 r. o 12,7% a w roku 2018 o 37,2% co razem daje wzrost ok. 50% w ciągu dwóch lat – dodaje szef przedsiębiorstwa komunalnego w Ozorkowie. - Jeśli chodzi o energię elektryczną to koszty zakupu w ciągu roku wzrosły o 27,5%, a koszty zakupu uprawnień do emisji 1 tony CO₂ (ETS) z 5 euro do 20 euro. Taryfę dla ciepła spółka opracowała zgodnie z za-



sadami określonymi w art. 44-46 ustawy – Prawo energetyczne. Taryfa została zatwierdzona decyzją prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, a ceny i stawki opłat w niej zawarte zostały ustalone na

podstawie planowanych do poniesienia w okresie stosowania taryfy uzasadnionych kosztów prowadzenia działalności koncesjonowanej.

(stop)

„Morderstwo” przy Bzurze

Ozorków Nie wszystkim podoba się to, że na wale przy rzece wycinane są topole. Zdaniem Macieja Siedleckiego niektóre wycięte drzewa były zdrowe.

- Można to nazwać morderstwem – mówi pan Maciej, który spacerował nad rzeką ze swoim psem. - Rozumiem, że spróchniałe i suche topole należy wyciąć, bo stwarzają zagrożenie. Jednak wycinanie zdrowych drzew, to duży błąd.

Na wałach wyciętych zostało kilka drzew. To kolejna wycinka w tym roku. Urząd miasta zlecił prace z powodu wielu sygnałów od mieszkańców zaniepokojonych stanem niektórych topól. O problemie związanym ze spróchniałymi topolami pisaliśmy w „Reporterze” wielokrotnie. Rozmawialiśmy też z mieszkańcami,



M. Siedlecki stoi przy zdrowym pniu drzewa. Miasto tłumaczy, że takie drzewa też trzeba było wyciąć z uwagi na znaczne przechylenie

którzy byli gorącymi zwolennikami wycinki.

Czy trzeba było wyciąć również zdrowe topole?

„Drzewa zostały usunięte zgodnie z decyzją wydaną przez starostę zgierskiego. W latach 2017-2018 usunięto łącznie 12 drzew. Wyznaczone do usunięcia topole znajdowały się w złym stanie zdrowotnym (wyspróchniałe wnętrza pnia, zgnilizna drewna, wewnętrzny rozkład pnia, liczny posusz i odłamujące się konary) lub posiadały zachwianą statykę, w związku z czym stwarzały zagrożenie dla ludzi i mienia znajdujących się w ich pobliżu. Uprzątnięcie terenu nastąpi do 31 grudnia 2018 r.” - informuje urząd miasta w Ozorkowie.

(stop)

WYPADEK NA PASACH

Ozorków Dwóch pieszych przechodzących w wyznaczonym miejscu na drugą stronę ul. Starzyńskiego zostało potrąconych przez kierowcę renault. Do wypadku doszło w godzinach wieczornych. Policja wyjaśnia okoliczności zdarzenia.

- Wkrótce będzie można powiedzieć, kto przyczynił się w głównej mierze do tego wypadku – mówi podkom. Magdalena Nowacka z KPP w Zgierzu. - Policjanci wstępnie zatrzymali prawo jazdy 59-letniemu kierowcy renault. - Kierowca był trzeźwy. Również poszkodowa-



fort. egz. alarmowo

wani: 63-letnia kobieta i 66-letni mężczyzna byli trzeźwi. Zostali przewiezieni do szpitala. Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

(stop)

Woda leci z sufitu

Ozorków Lokatorzy jednego z bloków przy ul. Zachodniej narzekają na spółdzielnię mieszkaniową, która – ich zdaniem – od dawna nie może sobie poradzić z naprawą przeciekającego sufitu na klatce schodowej.

- Przy każdych opadach deszczu lub roztopach na klatce tworzą się kałuże. Gdzieś są nieszczelności, ale dziwi fakt, że fachowcy ze spółdzielni nie mogą sobie z tym poradzić. Zgłaszaliśmy usterkę już trzy razy i prowizoryczne remonty nic nie dały – słyszymy od jednego z lokatorów.

Piotr Piętka, prezes spółdzielni, jest zaskoczony.

- Żadnych zgłoszeń w tej sprawie do tej pory nie mieliśmy – twierdzi szef SM w Ozorkowie. - Co za tym idzie, żadne prace naprawcze nie były tam wykonywane. Oczywiście, po zgłoszeniu od redakcji, spraw-



Lokator pokazuje zacieki na suficie

dzimy co da się zrobić. Mogę zapewnić, że odpowiadamy na każde zgłoszenie a wymagane naprawy są przeprowadzane w jak najkrótszym czasie.

(stop)



Ścięte topole zostaną uprzątnięte do końca tego roku

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZICY, UL. SIENKIEWICZA 31, 99-100 ŁĘCZYCA, ☎ 24 721-29-14, FAX 24 721-32-78**Pomoc lakiernika**

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, umiejętności lakiernicze, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie w zawodzie „Darex” Dariusz Małkowski Radzyń, 99-150 Grabów Tel: 504-159-530

Kucharz

Chęć do pracy, koncentracja, doświadczenie zawodowe w zawodzie kucharza Restauracja „Kargul” Adam Pawlak Ul. Ozorkowska 8, 99-100 Łęczyca Tel: 502-708-534

Kasjer – sprzedawca

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, praca na sklepie, aktualna książeczka sanepidowska, 2 lata doświadczenia na podobnym stanowisku pracy Gram – Sadeccy sp. j. Kostrogaj 21 09-400 Płock Praca: ul. Dominikańska 80 99-100 Łęczyca Tel: 24 721-50-14

Magazynier

Wykształcenie zasadnicze zawodowe lub średnie, chęć do pracy, uprawnienia do obsługi wózków widłowych K – Flex Polska sp. z o.o. Ul. Pucka 112 81-154 Gdynia Praca: Wielenin Kolonia 50 B E – mail: praca@k-flex.pl

Pracownik produkcyjny

Chęć do pracy, mile widziany staż pracy na produkcji K – Flex Polska sp. z o.o. Ul. Pucka 112 81-154 Gdynia Praca: Wielenin Kolonia 50 B E – mail: praca@k-flex.pl

Elektromonter

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, chęć do pracy, uprawnienia do 1 kV, mile widziane doświadczenie zawodowe K – Flex Polska sp. z o.o. Ul. Pucka 112 81-154 Gdynia Praca: Wielenin Kolonia 50 B E – mail: praca@k-flex.pl

Kierowca kat. b

Prawo jazdy kat. b Bistro B Beata Strzyżewska Pl. Kościuszki 25 99-100 Łęczyca Tel: 530-222-251

Sprzedawca

Wykształcenie zasadnicze zawodowe PHU Henryk Krysiak Stemplew 34 99-140 Świnice Warckie Tel: 601-326-206

Kierowca kat. B

Wykształcenie podstawowe, zdolności manualne, punktualność, planowanie czasu pracy, język angielski lub niemiecki na poziomie podstawowym „Wolmax” Krzysztof Wolski Ul. Nowe Miasto 35, 95-035 Ozorków Tel: 519-181-195

Lakiernik (pomocnik lakiernika)

Wykształcenie zasadnicze zawodowe, umiejętności dotyczące specyfiki wykonywanego zawodu lakiernika, prawo jazdy kat. B, mile widziane doświadczenie zawodowe A.Machudera sp. z o.o. Ul. Ozorkowskie Przedmieście 73 99-100 Łęczyca Tel: 24 721-50-88

Pracownik budowlany

Zdolności manualne, punktualność, bez nałogów „Rem – Bud” Paweł Łukaszewicz Siedlec 95 99-100 Łęczyca Tel: 788-091-501

Tynkarz maszynowy

Sumienność, chęć do pracy, doświadczenie w zawodzie tynkarza „Pol – Tynk” Paweł Wójcik Ul. Belwederska 81 m. 75 99-100 Łęczyca Tel: 503-783-864

Szwaczka

Umiejętności szycia na maszynach szwalniczych PPHU „Karola” Grzegorz Pawłowski Ul. Słowackiego 42 99-100 Łęczyca Tel: 502-734-261

Pomoc magazyniera

Wykształcenie średnie, mile widziana książeczka sanepidowska MK Interim Ul. Ludwika Rydygiera 11 m. 220 01-793 Warszawa Tel: 720-800-206 Praca w Łęczycy

Pracownik sortowni

Chęć do pracy InWork Sp. z o.o. Praca: ul. Wodna 38a, 95-010 Stryków, tel.: 690-864-100

Murarz

Umiejętność murowania, znajomość izometrii i umiejętność czytania planów DAR- BUB Krzysztof Oleski Ul. Słowackiego 30a, 99-100 Łęczyca Tel: 519-056-415

Pracownik transportu

wewnętrznego Umiejętność prowadzenia dokumentacji magazynowej,

uprawnienia na wózki widłowe, suwnice, koparko – ładowarki Borga sp. z o.o. Ul. Azymutalna 9 80-298 Gdańsk Tel: 601-622-430 Praca: Góra Św. Małgorzaty 92 E – mail: rekrutacja@borga.pl

Operator maszyn

Obsługa komputera, uprawnienia na wózki widłowe, suwnice Borga sp. z o.o. Ul. Azymutalna 9, 80-298 Gdańsk Tel: 601-622-430 Praca: Góra Św. Małgorzaty 92 E – mail: rekrutacja@borga.pl

Pracownik linii technologicznej

Wykształcenie podstawowe, umiejętność pracy w grupie, komunikatywność, mile widziane doświadczenie zawodowe Ceramika Tubądzin II sp. z o.o. Ul. Armii Krajowej 20 95-035 Ozorków Tel: 42 714-06-96

Magazynier

Wykształcenie podstawowe, umiejętność pracy w grupie, komunikatywność, uprawnienia na wózki widłowe, Tubądzin Management Group sp. z o.o. Cedrowice Parcela 11 95-035 Ozorków Tel: 42 710-37-79 lub 42 710-37-12

Specjalista

Wykształcenie wyższe: prawo, umiejętności stosowania prawa w praktyce, obsługa komputera, wymóg posiadania wykształcenia wyższego magisterskiego. Jednostka Wojskowa nr 4393 95-043 Łęźnica Wielka Tel: 261-168-227

Operator wtryskarki

Wykształcenie zawodowe lub średnie, znajomość rysunku technicznego, umiejętność posługiwania się oprzyrządowaniem pomiarowym, obsługa komputera – obsługa zleceń produkcyjnych (poziom podstawowy) Zakład Aparatury Elektrycznej „Ergom” sp. z o.o. Nowe Sady 10, 94-102 Łódź E – mail: tdomanski@ergom.com Praca: Zakład Produkcyjny Topola Królewska 46e

Operator maszyn

Wykształcenie zawodowe lub średnie, znajomość rysunku technicznego, umiejętność posługiwania się oprzyrządowaniem pomiarowym, obsługa komputera – obsługa zleceń produkcyjnych (poziom podstawowy) Zakład Aparatury Elektrycznej „Ergom” sp. z o.o. Nowe Sady 10 94-102 Łódź E – mail: tdomanski@ergom.com Praca: Zakład Produkcyjny Topola Królewska 46e

Pracownik

higieniczno – porządkowy Wykształcenie podstawowe, umiejętności sprzątaczk, orzeczenie dla celów sanitarno – epidemiologicznych Zespół Opieki Zdrowotnej w Łęczycy Ul. Zachodnia 6 99-100 Łęczyca Tel: 24 388-26-01

Mgr fizjoterapii

Wykształcenie wyższe o kierunku mgr fizjoterapii, umiejętność obsługi sprzętu do kinezyterapii, elektroterapii, masażu leczniczego, uprawnienia do wykonywania zawodu mgr fizjoterapii, Przedsiębiorstwo Podmiotu Leczniczego „Gwardia Życia” Ul. Bitwy nad Bzurą 33 99-100 Łęczyca Tel: 24 389-19-12

OGŁOSZENIA DROBNE

Spółem PSS Mazur w Łęczycy wydzierżawi lokal na cele mieszkalne przy ul. Kaliskiej 3. Informacji udziela Zarząd Spółdzielni. Tel. 505-266-210 lub 506-856-382

Spółem PSS „Mazur” w Łęczycy wydzierżawi lokal o pow. 34 m² przy ulicy Belwederskiej 42 (przy sklepie „Kasia”). Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Spółem PSS „Mazur” w Łęczycy wynajmie 5 pokoi biurowych przy placu Kościuszki 11 oraz nowy lokal o pow. 91,40 m² przy ul. Kaliskiej 3. Tel.: 505-266-210 lub 506-856-382

Podejmę pracę gosposi domowej w Ozorkowie lub zaopiekuję się dzieckiem. Tel.: 790-240-271

Kupię mieszkanie własnościowe w Ozorkowie do 40 m² na osiedlu Pogodnej Starości. Tel.: 513-918-135

Kupię kawalerkę do 30 m.kw. w Łęczycy. tel. 665 675 151

Sprzedam skuter zarejestrowany i opłacony, mało używany, rok prod. 2015. Tel.: 502-851-180

SINGER – szyjąca, na pedał – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Sprzedam komplet opon zimowych Dębica 155/70R13 mało używane. Tel.: 503-826-051

Maglownica domowa na korbę – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Kupię w Łęczycy mieszkanie własnościowe do 30 mkw. Tel.: 507-408-192

Sprzedam rurhak 4,5cm/3cal., dł. uchw. 45cm oraz hak holowniczy, uciąg 1400 kg - atest, homologacja. Tel.: 500-336-322

Sprzedam działkę pracowniczą 535mkw z domkiem piętrowym w Łęźnicy Wielkiej nad zalewem. Tel.: 790-388-867

Sprzedam mieszkanie własnościowe M-4 o pow. 60,67mkw, parter w Ozorkowie lub zamienię na mieszkanie własnościowe M-3 do 40 mkw, parter w Ozorkowie. Tel.: 42 277-25-94

Kupię mieszkanie własnościowe M-3 do 40 mkw, parter w Ozorkowie. Tel.: 42 277-25-94

Garaż 16,5 m² murowany w centrum Ozorkowa, własność notarialna – sprzedam. Tel.: 500-336-322

Kafle piecowe i kuchenne. Sprzedam tanio. Tel.: 500-336-322

Sprzedam działkę budowlaną -produkcyjną przy trasie Gostków -Poddębice w miejscowości Tur. Tel.: 603-044-492

Kuchnia węglowa prawa. Sprzedam. Tel.: 500-336-322

Hebel do kapusty na 5 noży sprzedam. Tel.: 500-336-322

Reporter

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

PIĘĆ PRZYPRAW, KTÓRE POMOGĄ CI SPALIĆ ZBĘDNY TŁUSZCZ

Potrafia w kilka chwil przenieść nas w egzotyczne kraje i przypomnieć klimat zapomnianych już dawno wakacji. Kochamy je za wyrazisty smak i mocny aromat, i coraz częściej nie wyobrażamy sobie tradycyjnych, polskich dań bez nutki egzotyki. Mowa o przyprawach, które na dobre zagościły w naszych kuchniach. Poznaj pięć niepozornych przypraw, które spokojnie nazwać można spalaczami tłuszczu do zadań specjalnych!

Kurkuma

Kurkuma, a właściwie ostrzyż długi, nazywana jest również ostrzyżem Zohary i szafranem indyjskim. Nic dziwnego - rośnie dziko właśnie w Indiach, choć spotkać ją można również w krajach o klimacie tropikalnym. To przyprawa do zadań specjalnych - używana nie tylko w kuchni, z powodzeniem stosowana jest również w maseczkach oraz kremach do twarzy. Tak, to właśnie kurkuma znana ze swoich właściwości wybielających odpowiedzialna jest za nieskazitelne i pozbawione przebarwień cery Hindusek. Kurkuma to również naturalny spalacz zbędnego tłuszczu. Jej działanie polega na spowolnieniu procesu magazynowania się tłuszczu w komórkach wątroby i usprawnieniu metabolizmu.

Ćwiczysz? Kurkuma przyczynia się również do szybszej regeneracji po wysiłku fizycznym, jest też bogatym źródłem antyoksydantów.

Cynamon

Zima bez szczypty cynamonu? To niemożliwe! Ta wyjątkowo aromatyczna, kojarząca się ze świętami Bożego Narodzenia przyprawa znana była już w czasach starożytnych, współcześnie produkuje się ją głównie na Sri Lance. Cynamon ma działanie antybakteryjne i przeciwwirusowe, wykorzystywany jest również w walce z pasożytami oraz drożdżakami. Olejek cynamonowy to skuteczne lekarstwo na bolesne migreny, coraz częściej wykorzystywany jest również w kosmetyce.

Pieprz cayenne

O właściwościach tej przyprawy słyszałaś już pewnie niejednokrotnie. Jej działanie odchudzające znane jest dietetykom od lat, ale pieprz cayenne jest zdrowszy, niż myślisz! Pieprz cayenne, nazywany również papryką kajeńską, to bardzo ostra przyprawa wytwarzana z konkretnego gatunku papryki, która jest suszona, a następnie mielona, by w efekcie znaleźć się w naszych kuchniach. Substancja nadająca cayenne charakterystyczny, ostry smak to kapsaicyna, która według naukowców skutecznie powstrzymuje rozwój niektórych

nowotworów. Pieprz ma również silne działanie przeciwzapalne i przeciwbólowe - skutecznie uśmierza ból głowy, wzmacnia również układ odpornościowy. Jeśli chcesz tej jesieni zrzucić kilka kilogramów, pieprz cayenne powinien na dobre zagościć w twojej kuchni. Już w kilka chwil po zjedzeniu przyprawy następuje wzrost termogenezy organizmu, co znacznie zwiększa jego zdolność do spalania tkanki tłuszczowej.

Kardamon

Kardamon zalicza się do najstarszych przypraw świata, nazywany bywa nawet często najstarszą i jedną z najdroższych przypraw na świecie. Faktycznie, wiele źródeł podaje, że droższy jest już tylko szafran. Dlaczego jest aż tak cenny? Kardamon nie tylko dodaje przyprawom charakteru, jest również skutecznym lekiem na dolegliwości żołądkowe, ma też silne działanie antybakteryjne oraz przeciwwirusowe. Warto sięgać po tę przyprawę w sezonie przeziębień - skutecznie wzmacnia bowiem odporność, uśmierza ból gardła i mięśni, a nawet zapobiega nowotworom! Kardamon ma silne działanie oczyszczające oraz przyspieszające metabolizm co sprawia, że jest przyprawą polecaną do walki zarówno z toksynami jak i niechcianym tłuszczem.



Kardamon ma silne działanie oczyszczające oraz przyspieszające metabolizm co sprawia, że jest przyprawą polecaną do walki zarówno z toksynami jak i niechcianym tłuszczem!

Imbir

Sezon na gorącą herbatę z imbiru można uznać za otwarty - antybakteryjne działanie tej coraz popularniejszej w Polsce przyprawy to jednak nie wszystko! Imbir stosowany jest od wieków (w szczególności w Azji) jako lek na dolegliwości żołądkowe, bóle pooperacyjne czy poranne mdłości. Wiele kobiet stosuje go również do walki z bólami menstruacyjnymi.

Badania wykazały, że związek nadający tej przyprawie specyficzny smak ma wpływ na zmniejszenie zmian nowotworowych, a stosowany regularnie może zapobiec pojawieniu się guzów.

Zawarte w imbirze substancje mają również silne działanie odchudzające - już kilka minut po ich spożyciu znacznie wrasta temperatura ciała, a organizm zużywa wtedy zdecydowanie więcej kalorii.

Syrop z cebuli - właściwości

Syrop z cebuli swoje właściwości zawdzięcza swojemu głównemu składnikowi. Ma właściwości bakteriobójcze, przeciwwirusowe i przeciwzapalne. Uważany jest za naturalny antybiotyk.

Syrop z cebuli może być stosowany w celu zwiększenia odporności. Dzięki dużej zawartości witaminy C, wzmacnia odporność organizmu na infekcje. Jeśli jednak już zachorujemy, syrop z cebuli może

pomóc w walce z przeziębieniem, łagodząc jego objawy.

Cebula jest także źródłem żelaza, dlatego spożywanie syropu z cebuli poleca się osobom zmagającym się z anemią. Syrop z cebuli ma właściwości moczopędne i bakteriobójcze. Może więc wspomagać leczenie chorób układu moczowego. Zawarte w cebuli glikozydy i inne enzymy poprawiają trawienie.

Te błędy makijażowe postarzają o 10 lat. 5 największych do wyeliminowania

Puder sypki nałożony w nieodpowiednich strefach

Puder sypki jest OK i wiele kobiet go lubi ponieważ pomaga wyeliminować błyszczenie strefy T, a także dobrze utrzymać makijaż. Jednak w miejscach na twarzy, które mają tendencję do przesuszania, jak np. okolice oczu, skrzydełka nosa, matujące drobinki pudru jedynie podkreślą zmarszczki i linie. Nawet te, które wcześniej nie były widoczne, w wyniku osuszających właściwości pudru, "wyjdą" na wierzch. Nawet bardzo młode kobiety nie powinny aplikować pudru sypkiego wokół oczu - tu jest najwięcej załamań i linii. Do tego przesadnie zmatowiona, "sucha" skóra wygląda nienaturalnie i przywodzi na myśl teatralną maskę.

Lekko błyszcząca, świeża cera jest oznaką młodości i zdrowia. Zwłaszcza po 40. zwróć uwagę, by sypki puder znalazł się tylko tam, gdzie cera naprawdę szybko zaczyna nieestetycznie się świecić.

Niewłaściwy odcień różu

Odrobina różu odświeża cerę i daje efekt liftingu bez skalpela, a także w nawet najtrudniejszy poranek da wrażenie przespanej błogo nocy. Jednak nałożony w nadmiarze, w złych miejscach i w złym odcieniu, przyniesie odwrotny efekt i bardzo postarzy twarz. Róż o tonach czerwonych dozwolone są tylko młodym dziewczynom, po 30. już niestety trzeba z nich zrezygnować. Idealne będą za to odcienie różane. Po 40. - już tylko morelowe i ceglane. Pamiętaj, by róż nakładać tylko na szczytach policzków i przesunąć odcień pędzlem w dół.

Za ciemna pomadka

Wszelkie ciemne odcienie optycznie zmniejszają usta. Dlatego wiśnie, burgundy, odcienie wina, śliwki mogą sprawiać, że wyraz twarzy staje się zacięty, nieprzyjemny. Wargi wyglądają na zaciśnięte, zmarszczki wokół ust uwidaczniają się, wyglądasz starzej. Dlatego na ciemne pomadki mogą sobie pozwolić jedynie posiadaczki bardzo

pełnych ust, ale i tak tylko do 40. Po 40. wszystkie kobiety będą dobrze wyglądały w odcieniach różanych, koralowych, łososiowych oraz klasycznych czerwieniach - te barwy optycznie powiększają usta. Bez względu na wiek odcień pomadki dopasowuj do karnacji. Żółtawa, oliwkowa będzie dobrze wyglądała ze szminką koralową, ceglaną. Błede cery lepiej wyglądają w odcieniach zimnych, różanych.

Perłowe, brokatowe cienie

Intensywny połysk na powiekach, zwłaszcza w zewnętrznych kąciach, działa jak soczewka, która skupiając światło, zwraca uwagę na zmarszczki i linie wokół oczu. Połyskujące drobinki intensyfikują widoczność już istniejących zmarszczek. Perłowe, błyszczące cienie zarezerwuj jedynie do rozświetlenia wewnętrznych kącików oczu. Na powiekę ruchomą aplikuj raczej odcienie matowe.

Pomadka poza konturem ust

Szminka musi pozostać w obrębie naturalnego zarysu ust! Jeśli wychodzi poza, zbiera się w zmarszczkach i nieestetycznie uwidacznia je. Konturówka w odcieniu pomadki rozwiąże sprawę, tworząc barierę dla pomadki.

WAZELINA - SPOSÓB NA PIĘKNE RZĘSY

Długotrwałe stosowanie żelki i ciągłe tuszowanie rzęs osłabiają delikatne włoski, które mogą zacząć się łamać i wypadać. Zamiast odżywek wypróbuj wazeliny - nakładana na rzęsy przed snem sprawi, że włoski się zregenerują, wzmocnią i będą pięknie błyszczeć, a nałożony tusz nabierze głębszego koloru.



MASECZKA NA TWARZ DO CERY TŁUSTEJ

Cera tłusta wymaga masek o działaniu oczyszczającym, łagodnie dezynfekującym, ściągającym pory i regulującym wydzielanie łoju. W ich skład wchodzi zazwyczaj glinki kosmetyczne: glinka zielona, glinka biała i glinka żółta. Mają właściwości bakteriobójcze, przyspieszają gojenie wyprysków, zmniejszają łojotok, nie podrażniają. Można kupić samą glinkę do wymieszania z wodą lub gotowy kosmetyk z jej dodatkiem. Cerze łojotokowej dobrze zrobią też maseczki z wyciągiem z ziół, np. oczaru wirginijskiego. Świetnie sprawdzi się też olejek z drzewa herbacianego, działa ściągająco i antybakteryjnie. Maseczki do cery suchej stosuj średnio 1-2 razy w tygodniu. Jeśli masz wypryski, wystrzegaj się masek silnie nawilżających. Niepotrzebnie rozpułchniesz cerę, a odżywcze substancje będą prawdziwą pożywką dla bakterii.



źródło: poradnikzdrowie.pl

Centralny
zamek

Mikołaj już pędzi

To lecę na
księżycGotowi na
wojnę

Największy mural wykonany ołówkiem



Jak okazuje się na przykładzie tego rekordu, rysować ołówkiem piękne rzeczy można nie tylko na kartce papieru. Po co ograniczać zatem swoją artystyczną duszę? Na niesamowity pomysł wpadł pewien mieszkaniec Grójca, który pobił niedawno rekord Guinnessa na największy mural wykonany na ścianie budynku za pomocą ołówka. Rekordowe dzieło, które powstało na szczytowej elewacji jednego z zabytkowych budynków w Grójcu oficjalnie trafiło do Księgi Rekordów Guinnessa. Autorem największego muralu narysowanego na ścianie tylko i wyłącznie przy pomocy ołówka jest Sebastian Krawczak – rodowity mieszkaniec Grójca. Jego rekordowy mural ma powierzchnię aż 85,02 m² i przedstawia wierne odwzorowanie wyglądu grójckiego rynku z 1867 roku.

Umarł w butach...

W mule na przybrzeżu Tamizy odkryto szkielet z końca XV lub początku XVI w. Mężczyzna leżał twarzą w dół i nadal miał na sobie wysokie (sięgające uda) skórzane buty. Beth Richardson z MOLA (Museum of London Archaeology) uważa, że obecność cennych butów świadczy o tym, że zmarłego nie pochowano, tylko że uległ on jakiemuś wypadkowi, tzn. wpadł do rzeki podczas łowienia, żeglowania albo grzebania w mule w poszukiwaniu wartościowych przedmiotów.

Na wypadek może wskazywać ułożenie ciała: twarzą w dół, z jedną ręką uniesioną nad głowę, a drugą odwiezioną od tułowia pod dziwnym kątem. Wskazówki mogą sugerować, że [mężczyzna] upadł/utonął, a następnie został szybko przykryty ziemią wzruszoną przez pływ – uważają specjaliści z MOLA.



Zwierzę pod choinkę? Niemieckie schroniska mówią nie



Od połowy grudnia schroniska dla zwierząt z dużych niemieckich miast, takich jak Berlin, Hanower czy Brema, odsyłają chętnych do adopcji, prosząc, by wrócili w styczniu. - Czasowa blokada adopcji ma zapobiec robieniu ze zwierząt prezentów pod choinkę, bo zwierzęta nie są prezentami. W idealnej sytuacji powinny się stawać członkami rodziny, a członków rodziny nie daje się w prezencie - mówi Arvid Possekel ze schroniska dla zwierząt w Hanowerze.

- To smutne, bo pierwsze zwierzęta są porzucane już w Wigilię. Jeśli naprawdę chcesz dać komuś zwierzę w prezencie, możesz przyjść do schroniska przed świętami albo w styczniu, nie trzeba się na to decydować 2 dni przed Bożym Narodzeniem - dodaje Gabriele Schwab ze schroniska w Bremie.